

## Wiadomość Tygodnia

# 147 ZEBRANIE PLENARNE KWPZM W KRAKOWIE



Spotkanie rozpoczął o. Janusz Sok CSsR, przewodniczący KWPZM. Następnie wszystkich przełożonych powitał o. Jarosław Paszyński SJ, który jako gospodarz pozdrowił wszystkich uczestników spotkania, nawiązując m.in. do jubileuszu 100 lecia poświęcenia Sercu Bożemu Polski oraz rozpoczęciem Roku Ignacjańskiego.

Po słowach powitania zebrani wspólnie modlili się jutrznią z medytacją o. Roberta Więcka SJ, który poświęcił ją Sercu Bożemu, oddając Mu wszystkie sprawy życia konsekrowanego w Polsce oraz pragnienie wynagrodzenia Sercu Bożemu poprzez jeszcze większe zaangażowanie w posługę swoich wspólnot i całego Kościoła, nie tylko w Polsce ale i na Świecie. Po zakończeniu medytacji o. Janusz przedstawił nowych przełożonych, wybranych w okresie od maja do października 2021 roku.

Głównym dopołudniowym tematem stała się sprawa udziału zakonników w procesie synodalnym. Wprowadzając w wystąpienie zaproszonego gościa, o. Janusz nawiązując do doświadczenia synodalności we wspólnotach zakonnych, a także powitał obu prelegentów. O. Carlos Garcia Andrade CMF z Rzymu podjął temat „Synodalność kościelna. Nowe spojrzenie, które uwzględnia przeszłość, by spojrzeć ku przyszłości”, którego tłumaczenia podjął się ks. Zenon Hanas SAC. W swoim wystąpieniu prelegent zwrócił uwagę najpierw na to, że słowo „synod” czy „synodalność” stały się pewnym talizmanem we wspólnocie Kościoła, o którym wszyscy mówią a nie do końca wszyscy tak samo tę rzeczywistość rozumieją. Jednocześnie w

swoim wystąpieniu przedstawił kwestie biblijne, teologiczne, historyczne, prawne czy wreszcie towarzysze procesowi synodalnemu pewne podejrzliwości, wyrażane publicznie i często kontestujące potrzebę procesu synodalnego.

Po przerwie kawowej o. Carlos kontynuował swój wykład, po czym odbyła się dyskusja uczestników nad przedstawionymi zagadnieniami.

W południe, w Bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa, pod przewodnictwem Nuncjusza Apostolskiego abp. Salvatore Pennacchio, miała miejsce koncelebrowana Eucharystia.

Po Mszy świętej oraz przerwie obiadowe obrady zostały wznowione, tym razem z udziałem ks. Grzegorza Strzelczyka, który podjął temat „Między ideą synodalności, a praktyką synodalną. Uwagi o szansach i zagrożeniach”. Przedstawił on temat od strony praktycznej, gdyż kwestie związane z synodalnością, następują obecnie najwięcej trudności. Przełożenie bowiem teorii synodalnej na realny język stanowi zawsze problem, by wcielona w życie dała oczekiwane efekty. Przedstawił między innymi cztery problemy w pewnym sensie ostrzegawcze, które wyraźnie wyartykułował: synodalne struktury nie gwarantują realnej synodalności, samo rozumienie idei solidarności nie gwarantuje praktycznego zastosowania, wola przełożonego do uruchomienia procesów synodalnych nie gwarantuje realnej synodalności oraz oddolne pragnienie synodalności także nie gwarantuje takiej realnej synodalności. Wskazał także, biorąc

pod uwagę własne doświadczenia z prac synodu w archidiecezji katowickiej, na praktyczne aspekty tego procesu.

Ważnym wymiarem procesu synodalnego wg ks. Grzegorza jest odkrywanie woli Bożej na na modlitwie. Każdy bowiem, kto uczestniczy w procesie synodalnym, musi mieć odpowiednie przygotowanie w tym względzie, co wskazuje na to że podjęcie w Kościele formację, która umożliwi właściwe korzystanie z nadszłości, jakim jest synodalność. Zwrócił też uwagę na konieczność rozróżniania tego co nienaruszalne w depozycie wiary od tego, co jest możliwe do poddania dyskusji.

Ks. Grzegorz odniósł się także do praktycznych kwestii dotyczących wzajemnych relacji Kościołów partykularnych ze wspólnotami życia konsekrowanego. Cennym wkładem w proces synodalny byłoby doprowadzenie do podjęcia spotkań trójstronnych: wspólnot męskich, żeńskich i przedstawicieli diecezji, by charyzmaty zakonne były w diecezjach dostrzegane jako ubogacenie wspólnoty kościelnej. Diecezja ma swoje oczekiwania wobec zgromadzeń zakonnych, ale ważne jest też liczenie się z charyzmatem danego zgromadzenia zakonnego w konkretnej rzeczywistości Kościoła lokalnego.

Po konferencji ks. Grzegorza nastąpiła dyskusja, w której głos zabrali m.in. o. Janusz Sok CSsR, o. Kazimierz Malinowski OFMConv, których pytania dotyczyły funkcjonowania życia konsekrowanego w diecezji. Swoje pytania i myśli, dotyczące procesu synodalnego w zgromadzeniach zakonnych, wyrazili także ks. Daniel Mokwa CPPS, ks. Marcin Kaznowski SDB.

Dopełnieniem sesji popołudniowej stała się dyskusja panelowa z udziałem prelegentów, animowana przez ks. Zenona Hanasa SAC i o. Jarosława Paszyńskiego SJ. W żywej dyskusji uczestniczyło wielu wyższych przełożonych. Na ich pytania i wątpliwości odpowiadali o. Andrade i ks. Strzelczyk. Dzień zakończył się pierwszymi niesporami z uroczystości św. Jana Kantego, gdyż w Krakowie obchodzona jest jego uroczystość. Po modlitwie zaś uczestnicy spotkania udali się na kolację, by znów spotkać się następnego dnia na zebraniu plenarnym.

W czasie porannej modlitwy jutrznią, medytację w związku z Rokiem Ignacjańskim z okazji 500 lecia nawrócenia św. Ignacego i 400 rocznicą jego kanonizacji, poprowadził o. Marek Wójtowicz SJ. Głównym wystąpieniem drugiego dnia obrad był wykład o. prof. Dariusza Borka OCarm, który zapoznał przełożonych wyższych ze zmianami w prawie karnym Kościoła

wprowadzonymi przez Konstytucję Apostolską «Pascite Gregem Dei». Prelegent stwierdził, iż została dokonana znacząca modyfikacja w VI Księdze Kodeksu Prawa Kanonicznego, która w swej istocie zaostrza kary za przestępstwa dokonywane przez duchownych oraz rozszerza zakres osób podlegających sankcjom karnym na osoby konsekrowane, nie będące kapłanami oraz świeckich zaangażowanych w funkcjonowanie struktur kościelnych. Pojawiło się nowe określenie sankcji karnych w Kościele. Nowe zapisy zostaną wprowadzone od 8.12.2021 roku i od wtedy będzie obowiązywało prawo w nowej, surowszej wersji. W sposób szczególny o. Dariusz skoncentrował się na zapisach dotyczących w bezpośrednio władkach wyższych przełożonych. Po prezentacji nastąpiła krótka dyskusja, która kontynuowana była w czasie przerwy kawowej.

Po przerwie kawowej o. Janusz Sok zaproponował w imieniu Konsulty wybór o. Arnolda Chrapkowskiego OSPPE do komisji mieszanej Episkopat-Wyżsi przełożeni. Wybór został dokonany jednogłośnie. O. Janusz przypomniał też o składkach na Fundację św. Józefa, które należy wpłacić do 31.12.2021 r.

Następnie o. prof. Waldemar Linke CP zaprosił do udziału w Międzyzakonnym Forum Apostolatów Biblijnych, zaś o. Aleksander Bober CMF zachęcał do studiowania w Instytucie Teologii Życia Konsekrowanego oraz do udziału w sympozjach z teologii życia konsekrowanego, organizowanych w Krzydlinie Małej.

O. bp Jacek Kiciński CMF przedstawił krótką relację z wizyty „ad limina Apostolorum” mówiąc o spotkaniu w Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego oraz o słowach papieża Franciszka, który wskazał wyraźnie, aby zakony zostały czynnie włączone w proces synodalny.

Na koniec o. Kazimierz Malinowski OFMConv mówił m.in. o aktywności komisji KWPZM, zbiorze dokumentów Kościoła na stronie [www.zyciezakonne.pl](http://www.zyciezakonne.pl) oraz przedstawił sprawy bieżące z sekretariatu.

Jako ostatni głos zabral o. Józef Bremer SJ, rektor Akademii Ignatianum, przedstawiając działanie jezuickiej szkoły wyższej w Krakowie. Całość spotkania zakończyła Eucharystia pod przewodnictwem bp. Jacka Kicińskiego CMF, przewodniczącego komisji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego Konferencji Episkopatu Polski. ORW

## Wiadomości krajowe

# KAPLICA ŚW. JANA PAWŁA II NA JASNEJ GÓRZE

- To ma być miejsce żywej modlitwy pielgrzymów, którzy za przyczyną Maryi, wzorem Jana Pawła II, chcą docierać do Boga, aby odkrywać Jego uzdrawiające oblicze - podkreślają Paulini. Na Jasnej Górze poświęcona została nowa Kaplica św. Jana Pawła II. W jej centrum relikwiarz z krwią papieża i jego „Totus Tuus”, jest też pastorał oraz duży obraz z wizerunkiem Ojca Świętego w ornacie z logo VI Światowych Dni Młodzieży.

- Prosimy, aby to miejsce było odnajdywaniem duchowej drogi Jana Pawła II,

zawierzenia Bożej Matce, Maryi - modlił się podczas Mszy św. poprzedzającej poświęcenie Kaplicy generał Zakonu Paulinów.

O. Arnold Chrapkowski zauważył, że mija kolejny papieski październik i wiemy, że dokonująca się zmiana pokoleniowa powoduje to, że Jan Paweł II staje się powoli papieżem z odległej przeszłości. - To dlatego dzisiaj na Jasnej Górze poświęcamy Kaplicę jemu dedykowaną - wyjaśniał o. Generał. Podkreślał, że „nie chodzi o zewnętrzne mury, ale o to,

byśmy wraz z nim odkrywali Boga”.

- Papieskie słowa zawierzenia „Totus Tuus” tak mocno wybrzmiewają tu przed Obliczem Jasnogórskiej Maryi. Te słowa były nie tylko programem całego jego życia, ale był to jego sposób na życie – mówił O. Chrapkowski. Przypomniał, że pielgrzymowanie Jana Pawła II na Jasną Górę, naznaczone było „wielkimi treściami, które zawsze dotykały rozmaitego zniewolenia; politycznego, moralnego, duchowego, jak i spraw wolności,

którą w pełni odzyskujemy tylko w Jezusie Chrystusie”.

- Tu, pod okiem Maryi, naszej Przewodniczki po drogach wolności, odzyskujemy wzrok duszy, odzyskujemy utraconą wewnętrzną wolność, powracamy z ciemności niewiary, naszych ludzkich skrępowań, do wewnętrznej wolności, przechodzimy z niewoli do wolności, jak mówił św. Jan Paweł II. Niech ta nowa przestrzeń modlitwy, Kaplica św. Jana Pawła II, będzie przestrzenią wolności. Miejscem, gdzie odnajdziemy na nowo pełną wolność Dzieci Bożych - mówił generał Zakonu Paulinów.

Kaplica św. Jana Pawła II znajduje się pomiędzy Wieczernikiem a Kaplicą Sakramentu Pokuty. Ta lokalizacja, zdaniem przeora Jasnej Góry, o. Samuela Pacholskiego, dobrze komponuje się w to, co św. Jan Paweł II, sześciokrotny jasnogórski pielgrzym, mówił o tym miejscu, że Jasna Góra to konfesjonał i ołtarz Narodu, bo zadaniem każdego sanktuarium, a zwłaszcza tego o zasięgu międzynarodowym, jest tworzenie warunków do nawrócenia i przemiany życia. - Pragniemy, by to dziedzictwo Jana Pawła II, jego nauczanie nigdy nie zostało zapomniane, bądź pomniejszone – mówił jasnogórski przeor. Wyraził ufność, że materialne znaki pozostawione na Jasnej Górze związane z osobą Jana Pawła II przyczynią się do utrwalenia tej pamięci i recepcji papieskiego nauczania.

Kaplica św. Jana Pawła II ma przede wszystkim charakter sakralny. Jej centrum stanowi więc ołtarz i ambona. Pośrodku umieszczony został relikwiarz z krwią papieża i jego „Totus Tuus” - „Cały twój Maryjo”. Obok jest replika krzyża - pastorału, znaku papieskiej posługi i

władzy, który Ojciec Święty ofiarował na Jasną Górę w 1983 r.



Głównym elementem wystroju nowej kaplicy jest duży obraz z wizerunkiem uśmiechniętego Jana Pawła II, w ornamencie z logo VI Światowego Dnia Młodzieży. Jego autorem jest paulin, kustosz jasnogórskich zbiorów wotywnych, o. Stanisław Rudziński. Na ścianie umieszczone są stacje drogi krzyżowej - rzeźby wzorowane na Golgocie okalającej jasnogórskie Wały.

Kaplica przeszła gruntowny remont. Prace przeprowadzono w szerokim zakresie od fundamentów do dachu. Ściany zdobi wapienny kamień a lukarny ozdobione są herbami: Jana Pawła II i Zakonu Paulinów a także znakiem maryjnym.

- Od dawna szukaliśmy możliwości stworzenia przestrzeni dedykowanej specjalnie Janowi Pawłowi II, wiedząc kim on był i jest dla nas - powiedział o. Czesław Brud, administrator Jasnej Góry. Dodał, że realizacja prac, ze względu na ich rozmaitość - od budowlanych, przez oświetleniowe, klimatyzacyjne itd., trwała kilka lat. - Mam nadzieję, że to wszystko co udało się w tą trudną przestrzeń wprowadzić, godne jest tego miejsca i Ojca Świętego Jana

Pawła II - powiedział o. Administrator.

Kaplica powstała dzięki zaangażowaniu wielu osób. Jej inicjatorem jest o. Marian Waigóra, który w latach 2014-2020 był przeorem Jasnej Góry i zaprosił do współpracy również Węgry. Pan Dabrówka Lászlo, konfrater Zakonu Paulinów wraz z rodziną ufundował ołtarz i stacje drogi krzyżowej wykonane przez węgierskiego artystę rzeźbiarza Varga Gábor. - Jan Paweł II jest dla mnie papieżem, który bardzo dotknął mojego życia i życia naszej ojczyzny. Dla Węgry pozostanie ciągle mocnym znakiem Bożego działania. Jeżeli zaczniemy wprowadzać w życie jego nauczanie, zbliżymy się do Matki Najświętszej i samego Boga – powiedział pauliński Konfrater. Jak zaznaczył, od 15 lat należy do grona przyjaciół Zakonu i chciał pozostać nie tylko w duchowej więzi z Paulinami, ale na miarę swoich sił wesprzeć też w inny sposób tę wspólnotę. Wśród ofiarodawców znaleźli się też państwo Anna i Kazimierz Wolscy.

Dziesiątki wotów i pamiątek związanych z Janem Pawłem II Paulini zgromadzili w muzeach: 600-lecia czy Bastionie św. Rocha. Te najcenniejsze: przestrzelony pas sutanny, złoty różaniec i serce umieszczone są obok Cudownego Obrazu Matki Bożej.

Podążając szlakiem Jana Pawła II do częstochowskiego sanktuarium przybywają setki tysięcy pielgrzymów, nie tylko z Polski, ale także z różnych krajów świata. Właściwie nie ma zagranicznej grupy, która nie wspominałaby świętego papieża. To też z myślą o nich powstała Kaplica, by mogli celebrować Msze św. w swoich narodowych językach.

Za: [www.jasnagora.com](http://www.jasnagora.com)

## NIEDZIELA MISYJNA W POLSCE

Pod hasłem „Spotkaliśmy Jezusa, więc głosimy” obchodzony był w niedzielę Światowy Dzień Misyjny. Jest on organizowany w Kościele powszechnym w przedostatnią niedzielę października a w Polsce inauguruje on także Tydzień Misyjny. W niedzielę modlitwom towarzyszyła zbiórka pieniężna w kościołach przeznaczona na wsparcie i rozwój ewangelizacji na różnych kontynentach.

Światowy Dzień Misyjny ma angażować katolików do współpracy w dziele przekazywania Ewangelii wszystkim narodom. „Mam nadzieję, że uda nam się obudzić ducha misyjnego w każdym” - powiedział KAI ks. Marcin Będziński, dyrektor krajowy Papieskich Dzieł Misyjnych (PDM).

Niedziela Misyjna jest niezmiernie ważna, ponieważ podkreśla podstawową misję Kościoła. W rzeczywistości Kościół istnieje, aby głosić Ewangelię – powiedział w specjalnym przesłaniu

wideo o. Tadeusz Nowak OMI, sekretarz generalny Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary.



Na misjach „ad gentes” (czyli w tradycyjnych krajach misyjnych) posługuje obecnie 1800 polskich misjonarzy i misjonek,



którzy przebywają w 99 krajach na 5 kontynentach - wskazują najnowsze dane. Wśród misjonarzy 285 osób to księża diecezjalni. W pracę na innych kontynentach zaangażowanych jest obecnie 847 zakonników i 629 sióstr zakonnych. 39 osób to misjonarze świeccy. Natomiast na terenach b. ZSRR pracuje 195 księży diecezjalnych, 360 kapłanów zakonnych, 37 braci i

210 sióstr z Polski. 24 października Kościół obchodzi Światowy Dzień Misyjny, który rozpoczyna Tydzień Misyjny.

Misjonarze koncentrują się przede wszystkim na działalności duszpasterskiej, ale specyfika misji w krajach ubogich polega na tym, że ewangelizacja związana jest na ogół z edukacją oraz z działalnością charytatywną i medyczną. Za: [www.misje.pl](http://www.misje.pl)

## NOWY PROWINCJAŁ U SERCANÓW

Periodycznie w zarządzie Prowincji dokonują się zmiany. Tak też i tym razem, po procesie konsultacji i dyskusji dokonał się kolejny wybór.

Decyzją przełożonego generalnego i za zgodą jego rady został wybrany nowy Zarząd Prowincji Polskiej Księży Sercanów w następującym składzie:

ks. Sławomir Knopik SCJ – przełożony prowincjalny (I triennium)

ks. Witold Januś SCJ – I radny i wikariusz prowincjalny

ks. Marek Borzęcki SCJ – II radny prowincjalny

ks. Stanisław Gruca SCJ – III radny prowincjalny

ks. Włodzimierz Płatek SCJ – IV radny prowincjalny

Ingres nowego prowincjała i jego rady planowany jest w poniedziałek 8 listopada br. w *Domus Mater* w Krakowie.

Gratulujemy nowo wybranym i życzymy opieki Bożego Serca w prowadzeniu naszej wspólnoty prowincjalnej w jej zadaniach w Zgromadzeniu i Kościele!



Ks. Sławomir Knopik SCJ

Urodził się 23 lipca 1968 w Ostrzeszowie, niewielkim miasteczku położonym w południowej Wielkopolsce (diecezja kaliska). Przed wstąpieniem do Nowicjatu Księży Sercanów zdobywał wykształcenie techniczne w zakresie naprawy i eksploatacji pojazdów samochodowych oraz pracował jako instruktor praktycznej nauki zawodu. I Profesję Zakonną złożył po rocznym nowicjacie w Stopnicy 23 września 1990r. Kolejnym etapem formacji zakonnej były studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Misyjnym Księży Sercanów w Stadnikach ukończone święceniami kapłańskimi 11.05.1996r.

Po święceniach kapłańskich pracował jako wikariusz w parafii Dobrego Pasterza w Lublinie. Następnie został skierowany do Rzymu, gdzie studiował duszpasterstwo młodzieży. Po powrocie do Polski powierzono mu pracę w duszpasterstwie powołań – najpierw w Pliszczynie, a później przez 8 lat w Koszycach Małych. W tym czasie zajmował się organizowaniem rekolekcji powołaniowych i młodzieżowych, Sercańskich Dni Młodych, był koordynatorem Europejskich Dni Młodzieży Sercańskiej, głosił rekolekcje wielkopostne dla dzieci i młodzieży, a także pełnił funkcję ekonoma wspólnoty zakonnej i opiekuna domu rekolekcyjnego. Już od wielu lat jest przewodnikiem Grupy 6. Sercańskiej w Pieszej Pielgrzymce Radomskiej na Jasną Górę.

Od roku 2010 do 2015 pełnił funkcję proboszcza parafii pw. Najśw. Serca Pana Jezusa w Krakowie-Płaszowie. Od roku 2015 do 2021 pełnił funkcję wikariusza prowincjalnego. Pełnił również funkcję rzecznika Zgromadzenia Księży Sercanów.

W październiku 2021 został mianowany Prowincjałem polskiej Prowincji Księży Sercanów. Za: [www.scj.pl](http://www.scj.pl)

## MUZEU DUCHOWOŚCI I KULTURY CYSTERSÓW

„Trzeba sięgać do naszych korzeni, do skarbnicy wiary, by dostrzegać lepiej naszą teraźniejszość i budować przyszłość w światłach chrześcijańskiej tożsamości” – mówił kard. Stanisław Dziwisz podczas Mszy św. na otwarcie nowoczesnego muzeum opactwa cystersów w Mogile. To obiekt unikatowy w skali kraju i Europy.

Muzeum Duchowości i Kultury Cystersów oraz biblioteka mieszczą się w dawnym pałacu opackim i tzw. przeoracie. – Muzeum Duchowości i Kultury Cystersów w Mogile będzie obiektem wyjątkowym w skali kraju i Europy. Będzie miejscem nie tylko krzewienia kultury i tradycji cystersów, ale także edukacji historycznej mieszkańców parafii i turystów, którzy z całego świata przyjeżdżają, by pomodlić się przed wizerunkiem Chrystusa Ukrzyżowanego. Dlatego przy projektowaniu muzeum szczególnie nacisk został położony na czasy współczesne. Okres budowy Nowej Huty i losy jej mieszkańców są nierozdzielnie związane z istnieniem opactwa – mówi cysters o. Wincenty Zakrzewski OCist, kustosz sanktuarium w Mogile.

Mszy św. na otwarcie cysterskiego muzeum przewodniczył kard. Stanisław Dziwisz. W homilii podkreślał, że jest to wydarzenie wieńczące siedmioletni okres prac podjętych do realizacji projektu.

– Trzeba utrzymywać kulturowe i duchowe dziedzictwo Kościoła, ewangelizującego nasze polskie ziemie od ponad tysiąca lat. W te dzieje wpisała się również działalność cystersów, którym Polska tak wiele zawdzięcza. Trzeba sięgać do naszych korzeni, do skarbnicy wiary, do doświadczenia i mądrości poprzednich pokoleń, by dostrzegać lepiej naszą teraźniejszość i budować przyszłość w światłach naszej chrześcijańskiej tożsamości – mówił krakowski metropolita senior.



W muzeum prezentowane będą unikatowe zabytki pochodzące z księgozbioru mogińskiego opactwa. Wśród nich będzie m.in.

cenny rękopis, zachowany w niezmiennionej formie, datowany na 1477 rok, który zawiera teksty wykładów prowadzonych w XV w. na Akademii Krakowskiej przez cystersów. Będzie można podziwiać także XV-wieczny inkunabu autorstwa Mikołaja z Błonia – „Sacramentale”. Egzemplarz ten został wydrukowany we Wrocławiu, niecałe 25 lat po wynalezieniu druku przez Jana Gutenberga.

Unikat na skalę światową stanowi księga zawierająca XVII-wieczne zapisy nutowe, oprawione w pergamin. Zostały one wydane w Trewirze w 1627 r. przez Joannisa Donfridi. Ten starodruk muzyczny, a częściowo też rękopis, to głównie wielogłosowe pieśni maryjne. Do naszych czasów dotwały tylko trzy egzemplarze księgi: jeden w paryskiej bibliotece narodowej, drugi w Monachium, trzeci – właśnie w opactwie w Mogile. – Prace archeologiczne przyniosły wiele cennych odkryć, które poszerzają wiedzę na temat średniowiecznych początków lokowania cystersów w Mogile i są także potwierdzeniem wyjątkowej wiedzy ówczesnych zakonników, która znacząco wybiegała poza współczesne wyobrażenia o czasach średniowiecza – podkreślił o. Wincenty Zakrzewski.

Na wystawie znajdują się także dzieła sztuki sakralnej, naczynia liturgiczne, obrazy oraz cenne szaty liturgiczne pochodzące z

XVII, XVIII i XIX w. i wiele innych pamiątek, które na przestrzeni wieków zgromadzili cystersi. Opowieść o cystersach będąc ilustrować m.in. dokumenty klasztorne sprzed około 800 lat. Tematem wystawy będzie duchowość i kultura zakonu cysterskiego. Zwiedzający dowiedzą się też o fenomenie cystersów jako organizacji, która przysłużyła się rozwojowi cywilizacji w Europie. Ukazane zostaną dzieje opactwa w Mogile od jego fundacji aż po czasy współczesne i historia wizerunku Chrystusa Ukrzyżowanego z sanktuarium mogińskiego.

Równoległe z muzeum powstaje biblioteka, która pomieści zbiory dwóch bibliotek klasztornych, a utworzenie dobrze wyposażonej, ogólnodostępnej czytelnicy pozwoli na korzystanie ze zbiorów, które nie są wypożyczane.

W nowym muzeum nie zabraknie nowoczesnych rozwiązań technologicznych. Makieta zabudowań klasztornych wykonana zostanie w postaci wydruku 3D z masy ceramicznej, a specjalne urządzenia pozwolą na podświetlanie modeli tak, by zobaczyć, jak wyglądało codzienne życie za klasztornym murem o różnych porach dnia i roku. Planowano także opacki ogród ziołowy, a w nim rośliny znane z ziołnika sprzed kilkuset lat.

Za: KAI

## WIZYTACJA GENERALNA U POZNAŃSKICH PALLOTYNÓW

Od 5 do 20 października br. w Prowincji Zwiastowania Pańskiego odbywała się wizytacja generalna, którą przeprowadzili: ks. Jacob Nampudakam SAC, przełożony generalny, ks. Józef Lasak SAC, wicegenerał, oraz ks. Denilson Geraldo SAC, radca generalny.

Wizytacja rozpoczęła się 5 października w Ołtarzewie po zakończeniu jesiennego Zjazdu Rektorów, Proboszczów i Sekretarzy Agend działających przy Zarządzie Prowincjalnym. Ks. Generał najpierw udał się do Gdańska, by spotkać się ze współbraćmi z obu tamtejszych wspólnot, a także – wraz z ks. Denilsonem Geraldo SAC – złożyć wizytę ks. arcybiskupowi Tadeuszowi Wojdzie SAC, metropolicie gdańskiemu. Następnie ks. Jacob Nampudakam SAC odwiedził wspólnoty: w Szczecinie, Międzyrzeczu, Ząbkowicach Śląskich i Poznaniu.



Ks. Józef Lasak SAC wizytował współbraci z prowincji poznańskiej mieszkających w Ołtarzewie, następnie udał się do Warszawy (ul. Pszczyńska), by kolejno odwiedzić Sosnowiec, Bielsko-Białą, Kietrz, Wałbrzych, Częstochowę i Poznań. Ks. Denilson Geraldo SAC wizytował Chełmno, Samsieczno, Kisielice, Goryń, Łęgowo, Łódź, Ząbkowice Śląskie i Poznań.

Podczas wizytacji, dnia 16 października, wszyscy wizytatorzy wzięli udział

w święceniach diakonatu, które odbyły się w Ołtarzewie.

Odbywająca się raz na sześć lat wizytacja generalna była okazją do wspólnej modlitwy, spotkań wspólnotowych i indywidualnych, do zapoznania się z życiem współbraci, ich pracą, sukcesami i problemami, a zarazem – ze strony Księdza Generała i jego Radców – okazją do inspirowania i ożywiania ustawicznej odnowy w Prowincji Zwiastowania Pańskiego (por. Prawo SAK, nr 366).

Wizytacja zakończyła się spotkaniem Księża Wizytatorów z członkami Zarządu Prowincjalnego 20 października w Poznaniu, podczas którego dokonano jej podsumowania.

Wielką pomocą w przeprowadzeniu wizytacji była praca tłumaczy, ks. Dariusza Przybyszewskiego SAC (j. włoski) i ks. Kamila Wolana SAC (j. angielski).  
Za: [www.sac.org.pl](http://www.sac.org.pl)

## WIELKIE RZECZY NAM PAN UCZYNIŁ!... SYMPOZJUM U SIÓSTR NIEPOKALANEK W SZYMANOWIE

Rok 2021 obfituje w wydarzenia, a te niejednokrotnie nadają nowy wymiar cyklicznym imprezom przeżywanym przez wiele wspólnot. Tak było u sióstr niepokalanek (CSIC) w Szymanowie, gdzie mieści się dom generalny Zgromadzenia. Duża, otoczona parkiem posesja może pomieścić wiele, w tym liceum prowadzone od ponad 100 lat (do niedawna żeńskie, a od tego roku szkolnego koedukacyjne) i nieopodal dom rekolekcyjny. W centrum pozostaje sanktuarium Matki Bożej Jazłowieckiej.

Miejsce jest urokliwe i przesiąknięte historią, a każde rozgrywające się w nim wydarzenie skupia środowiska związane ze Zgromadzeniem: liczne wychowanki szkół niepokalańskich i ich rodziny, Rodzinę Jazłowiecką związaną z 14 Pułkiem Ułanów Jazłowieckich, przyjaciół i środowisko lokalne. Tak było również 16 października 2021 r., kiedy to odbyła się coroczna pielgrzymka wychowanek do Matki Bożej Jazłowieckiej połączone z świętowaniem 25. rocznicy beatyfikacji bł. Marceliny Darowskiej (założycielki Niepokalanek) i 75. rocznicy przybycia posągu Matki Bożej Jazłowieckiej do Szymanowa z dalekiego, kresowego Jazłowca. Tego samego dnia miało miejsce sympozjum poświęcone wspomnianym wydarzeniom.



Uczestników powitała Przełożona Generalna sióstr niepokalank Matka Leticja Skura CSIC. Następnie s. dr Benedykta Filipek CSIC zaprezentowała na nowo zredagowane czwarte wydanie „Czterech pogadane rekolekcyjnych” autorstwa bł. Marceliny Darowskiej. „Pogadanki” wygłoszone w 1904 r. do wychowanek szkół niepokalańskich są duchowym testamentem Matki Darowskiej dla nich, a przesłanie zawarte w tekście pozostaje i dziś niezwykle aktualne. Wniosek jaki nasuwa się po lekturze jest taki, że bł. Wychowawczyni pokoleń polskich kobiet pragnęła formować liderki. Miały to być kobiety świadome siebie i swoich wartości, zaangażowane we własny szeroko rozumiany rozwój. Liderka miała podjąć głęboki trud autoformacji trwającej przez całe życie. A ponieważ „nikt nie żyje bez wpływu na innych” – od wychowanek oczekiwała Darowska „wpływu”. Najpierw na męża, dzieci i najbliższych, potem wpływ miał obejmować społeczność lokalną – „jaką będziesz ty – takim się stanie twoje otoczenie” – pisała. Jej wychowanki nie mogły zrażać się trudnościami, zachodzącymi zmianami, niezrozumieniem, trudną epoką czy czasem. W słowach swej Wychowawczyni znajdowały przynaglenie i zachętę: „dziś chodzi już nie tylko o przechowanie dobrego w sobie, lecz o to, żeby dobro obronić i przeprowadzić w otoczeniu swoim.”

W kolejnym wystąpieniu zatytułowanym „Maryjne drogi bł. Prymasa Tysiąclecia – u stóp Pani Jazłowieckiej”, s. mgr Wawrzyna Chwedoruk CSIC przypominała wizyty, słowa, listy Prymasa Wyszyńskiego do sióstr i uczennic z Szymanowa. Wielu uczestników sympozjum spotkało lub знаło Prymasa osobiście, inne wzrastały w cieniu Jego słów i tekstów. Przypomniane zostały coroczne spotkania kard. Wyszyńskiego z maturzystkami szkół zakonnych w latach PRL-u, listy kierowane do sióstr, jak również wizyty w Szymanowie Prymasa, Marii Okońskiej i tzw. „Ósemek”. To właśnie w Szymanowie w dniu 26

sierpnia 1942 r. doszło do pierwszego zebrania „Ósemki” – w domu generalnym Zgromadzenia odbyły się wtedy konspiracyjne rekolekcje dla dziewcząt i instruktorek Sodalitji Mariańskiej.

Kolejny prelegent ks. prof. dr hab. Marek Chmielewski (KUL) zatytułował swe wystąpienie „Bł. Marcelina Darowska – mistyczka”. Nawiązał w ten sposób do tematu własnego doktoratu, jak również najnowszej książki pt. „Mistyka bł. Marceliny Darowskiej (1927-1911)”. Ks. Profesor zastanawiał się czym jest mistyka? Czy chodzi o zjawiska nadzwyczajne w życiu mistyka? I odpowiadał, iż nie stanowią one istoty mistyki. Mistyka związana jest z tajemnicą, będącą przestrzenią doświadczenia, którego nie jesteśmy w stanie opisać, możemy je jednak przeżywać, uczestniczyć w nim. Zaznaczył, że mistyka chrześcijańska różni się od przeżyć w innych religiach, gdyż tutaj cała inicjatywa należy do Boga, który daje się człowiekowi w doświadczeniu mistycznym. Mistyk doświadcza Boga w sobie, promieniuje tym, czego doświadczył, jest przy tym dyskretny, powściągliwy, zdystansowany, nie epatuje przeżyciami. Równocześnie realnie ocenia świat. Prelegent wskazał etapy w życiu duchowym i mistycznym bł. M. Darowskiej. Zauważył, że mistyka owocuje trwałym dobrem i trwałymi dziełami apostołskimi, daje obfity plon. W przypadku Matki Darowskiej było to m. in. utworzenie Zgromadzenia i stworzenie swoistej pedagogiki personalistycznej.

Uczniowie liceum w Szymanowie przybliżyli postać Błogosławionej w przedstawieniu artystycznym pt. „Zawsze byłam szczęśliwa”. Mszy Świętej na zakończenie sympozjum przewodniczył biskup łowicki Andrzej Dziuba.

s. dr Benedykta Filipek CSIC



## FUNDACJA KAPUCYŃSKA

### AKCJA: BEZDOMNI DLA BEZIMIENNYCH

Fundacja Kapucyńska wraz z podopiecznymi po roku przerwy powraca do akcji „Bezdomni dla Bezimiennych”. Już po raz ósmy osoby bezdomne wraz z wolontariuszami wyruszą na Cmentarz Południowy w Antoninowie k. Warszawy, aby uporządkować groby nieznanymi zmarłych. W ub. roku akcja nie mogła się odbyć, ponieważ przez pandemię cmentarze zostały zamknięte. Akcja odbędzie się w najbliższy czwartek 28 października.



„Z niekrytą radością i utęsknieniem Fundacja, bezdomni i wolontariusze powracają sprzątać groby na Cmentarzu Południowym. Są to groby osób, których tożsamość nie została ustalona i pocho-

wani zostali w bezimiennych mogiłach. Na tabliczkach nad tymi mogiłami widnieje napis NN lub Szczątki Ludzkie. Grobów tych nikt nie odwiedza i nikt o nie dba” – wyjaśnia Fundacja Kapucyńska.

W czwartek przed Dniem Zadusznym grupa ochotników, którzy zgłosili się do akcji, o godz. 9.00 wyruszy na cmentarz. Sprzątanie rozpocznie się od godz. 10.00 i potrwa prawdopodobnie do 16.00.

„Uporządkujemy ok. 200 grobów, wymienimy ok. 150 drewnianych krzyży i

posadzimy ok. 200 chryzantem oraz zapalimy 300 zniczy. Razem z grupą ok. 20 osób bezdomnych i wolontariuszy spędzimy na cmentarzu kilka godzin i razem wrócimy do Domu bł. Aniceta Jałmużnika, aby zjeść wspólny posiłek”

– zapowiadają członkowie Fundacji Kapucyńskiej.

Akcja porządkowania bezimiennych grobów jest szczególnie ważna dla osób bezdomnych, ponieważ to najczęściej

oni stają się po śmierci bezimienni. Pochowani są tam również ludzie całkowicie samotni, chorzy, uzależnieni i opuszczeni, którzy z różnych powodów znaleźli się w tragicznej sytuacji jeszcze

Za: KAI

## ŚWIĘTO BERNARDYŃSKIEJ PROWINCJI

W dniach 22-23 października odbyło się kolejne Święto Prowincji w klasztorze w Leżajsku. Podczas braterskiego spotkania świętowaliśmy jubileusze życia zakonnego oraz dziękowaliśmy Bogu za 50 lat obecności i pracy naszych misjonarzy w Demokratycznej Republice Konga. W spotkaniu wzięło udział blisko 70 braci z 17 klasztorów w Polsce.

W piątkowe popołudnie bracia wzięli udział w nabożeństwie drogi krzyżowej na leżajskiej Kalwarii. Następnie Nieszporami i nabożeństwem różańcowym w bazylice ogarnęli modlitwą wszystkich misjonarzy.

W sobotnie przedpołudnie miała miejsce projekcja filmu pt. „Misja Kongo”, zrealizowanego w 2014 r. przez ówczesnego Moderadora Ewangelizacji Misyjnej, o. Teofila Czarniaka. Po seansie filmowym nastąpiła rozmowa na temat misji w tej części kontynentu afrykańskiego. Uczestniczyli w niej byli misjonarze: o. Walerian Chromy, o. Jarosław Kania (prowadzący spotkanie) oraz o. Jacek Janas, który kilka tygodni wcześniej powrócił do Polski z misji w DRK. Dnia 20 lipca 1971 r. nasi Współbracia udali się na misje na prośbę franciszkanów z Belgii, którzy z powodu braków personalnych nie byli w stanie zagwarantować ciągłości pracy misyjnej.

W samo południe w leżajskiej bazylice rozpoczęła się dziękczynna Eucharystia pod przewodnictwem o. Teofila Czarniaka, Ministra Prowincjalnego. Dziękczynieniu przyświecały dwie intencje: za dar powołania zakonnego Współbraci obchodzących jubileusz oraz za 50 lat obecności i posługi naszych misjonarzy w Demokratycznej Republice Konga. W ciągu tych 50 lat w DRK posługiwało łącznie 15 braci z naszej Prowincji.

Współbracia ogarniali modlitwą 15 jubilatów (choć nie wszyscy na Święto Prowincji mogli przybyć). Przeżywaliśmy następujące jubileusze:

jubileusz 70-lecia życia zakonnego: o. Franciszek Rydzak i o. Wiesław Murawiec,

jubileusz 50-lecia życia zakonnego: br. Andrzej Występek, br. Bolesław Balawender i br. Stanisław Augustyn.

jubileusz 25-lecia życia zakonnego: o. Teofil Czarniak, br. January Kazimierski, o. Marcei Gęśla, o. Edgar Semeniuk, o. Herman Kuchnik, o. Sadek Strąkowski, o. Franciszek Salezy Nowak.

W czasie Mszy św. kazanie wygłosił o. Jarosław Kania – misjonarz w Demokratycznej Republice Konga w latach 1989-1993 oraz obecny Moderador Ewangelizacji Misyjnej. Kaznodzieja w wygłoszonym słowie odwołał się do dwóch słów Matki Bożej:



To właśnie tu w Leżajsku, u naszej Matki Pocieszenia dane nam jest świętować nasze zakonne jubileusze. W to Święto Prowincji, obchodzone w sam dzień św. Jana Kapistrana, założyciela naszej zakonnej Prowincji, chcę przywołać dwa zawołania Maryi: „fiat” i „magnificat” – włożone w usta braci świętujących dziś swoje zakonne jubileusze i 50-lecie naszej misyjnej posługi w Kongu. Te dwa zawołania tworzą swoistą kłamrę, która spina te wszystkie lata.

U początku Waszej drogi zakonnej było owo „fiat” – „Niech mi się stanie!” – odpowiedź Maryi na zaproszenie Boga do szczególnej więzi. Było to „fiat” pełne niepokoju, lęku, niepewności „czy dam radę?”. Było to „fiat” pełne niepewności, ale i zawierzenia, że Bóg, który rozpoczął w Was dobre dzieło, sam je dopełni.

A dzisiaj po 70, 60, 50 i 25 latach od tamtego momentu, chce się mówić: „magnificat” – „Wielbi dusza moja Pana!” To „magnificat” wyraża coś, co można nazwać bilansem. Jubileusz to czas na podsumowanie, by spojrzeć na przebytą drogę i zobaczyć skąd wyszedłem i dokąd idę. To nie tyle szukanie zmarnowanych łask, co spojrzenie na ten ogrom dobra, jakie Bóg zdziałał we mnie, ze mną i przeze mnie. To niesamowita okazja, aby Bogu podziękować za to dobro i w nim Boga uwielbić. Jubileusz to okazja, by poczuć rytm Serca Matki Bożej, które bije ciągle w sercu Kościoła. (...) Jeśli jesteśmy w sercu Kościoła, to to, czym żyje Kościół, porusza nas. Nie jest nam obojętne, co w tym Kościele się dzieje.

Idea Święta Prowincji powstała po Kapitule Prowincjalnej w 2017 r. Na wiosnę, w bliskiej obecności święta św. Bernardyna ze Sieny (20 maja) odbywa się Święto Prowincji w Kalwarii Zebrzydowskiej, w czasie którego celebруем jubileusze kapłaństwa. Natomiast jesienią, w sąsiedztwie święta św. Jana Kapistrana (23 października) odbywa się Święto Prowincji w Leżajsku, gdzie świętujemy jubileusze życia zakonnego. Obecne spotkanie było już szóstym Świętem Prowincji.

Za: [www.bernardyni.pl](http://www.bernardyni.pl)

## XXI SPOTKANIE MŁODZIEŻY PIJARSKIEJ

„Blisko ciebie” pod takim hasłem odbywało się w Krakowie tegoroczne **21. Spotkanie Młodzieży Pijarskiej** w dniach 15-17 października. Wzięło w nim udział 300 osób z Bolszewa, Elbląga, Bolesławca, Poznań, Łowic

cza, Katowic, Cieplic, Krakowa, Rzeszowa od pijarów i pijarek.

Uroczystego otwarcia 21. SMP dokonał o. Jacek Wolan, który powitał wszystkich uczestników na holu Liceum Zako-



nu Pijarów w Krakowie. Każda z grup przedstawiła swoją miejscowość, opowiadając o historii, tradycjach, ciekawostkach z nim związanych. Wieczorną konferencję "Bóg blisko Ciebie, Ty blisko Boga" wygłosili o. Andrzej Lisiak i br. Janusz Dudek. Zwrócili uwagę na to, jak bliskość drugiego człowieka wpływa na naszą bliskość z Bogiem. Ten dzień zakończył się adoracją Najświętszego Sakramentu.

Sobota zawsze ma bogaty program i tak było również w tym roku. Po rocznej przerwie, pandemii, potrzebowaliśmy bliskości. Konferencję "Ktoś blisko Ciebie" wygłosił dla młodzieży Adam Ligęza. Po niej był czas na dzielenie się

w małych grupkach. Uczestnicy tego dnia zwiedzili również Muzeum Lotnictwa Polskiego.



Tego dnia Eucharystia miała miejsce przy ul. Pijarskiej, której przewodniczył o. Mateusz Pindelski, Prowincjał Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów. Pod-

czas niej młodzież miała okazję uczestniczyć w udzieleniu posługi kalsantyńskiej troski o ubogie dzieci dwóm klerykom: Jakubowi i Dominikowi. Wieczorem odbył się tradycyjny Przegląd Piosenki Religijnej i zabawa chrześcijańska z tańcami pijarskimi, które poprowadzili klerycy i animatorzy. Performance "Na wyciągnięcie ręki" wystawili dla uczestników animatorzy i absolwenci naszych szkół.

Podczas ostatniego dnia młodzież wzięła udział w warsztatach prowadzonych przez samych uczestników, pijarów i braci kleryków. Eucharystii kończącej 21. SMP przewodniczył o. Jacek Wolan. MK Za: www.pijarzy.pl

## Refleksja tygodnia

# SYNODALNOŚĆ KOŚCIELNA. NOWE SPOJRZENIE, KTÓRE UWZGLĘDNI PRZESZŁOŚĆ, BY SPOJRZEĆ KU PRZYSZŁOŚCI

Carlos Garcia Andrade CMF, wystąpienie na 147 Zebraniu Plenarnym KWPZM (2 część)

Prezentujemy drugą część polskiego tłumaczenia wystąpienia kłaretynskiego profesora z Rzymu Carlosa Garcia Andrade, wygłoszonego we wtorek 19 października podczas zebrania przełożonych zakonów męskich, odbywającego się w Krakowie.

### TRZECIA FAZA REFLEKSJI: KOMUNIA O CHRZEŚCIJAŃSKICH KORZENIACH

#### 5. Specyficzna komunია chrześcijańska

W tej refleksji czynimy trzeci krok. Na czym miały polegać ten specyficznie chrześcijański model komunii, który opisaliśmy? Nie da się teraz wszystkiego przedstawić. Można jednak podać kilka wskazówek na temat jego właściwości.

##### 5.1) Fakt: Model trynitarny

Wielką nowością tego sposobu postrzegania komunii międzyosobowej jest to, że czerpie on inspirację z trynitarnego modelu komunii. Trzeba od razu powiedzieć, że wkraczamy na nieznaną terytorium. Nigdy wcześniej, w całej historii Kościoła, nie proponowano badania relacji międzyludzkich w świetle relacji trynitarnych. Gdyby nie zaproponowało tego Magisterium Kościoła, kto odważyłby się to zrobić? Nie jest to jednak wynalazek stworzony z powietrza. Istnieją ku temu podstawy biblijne i stanowcze oświadczenia Magisterium.

a) Podstawa biblijna. To sam Jezus modlił się do Ojca o udział wierzących w ich jedności. "Aby wszyscy stanowili Jedno; jak Ty Ojczy we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas Jedno, aby świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś". (J 17,21). I z większą jasnością: "...aby byli Jedno, tak jak My Jedno jesteśmy" (J 17,22). Jednak teksty biblijne zawsze wymagają pewnych wyjaśnień.

O którym "stanowieniu Jedno" Jezus mówi? To "aby wszyscy stanowili Jedno" odnosi się do uczestnictwa w osobowej jedności Bożej, a nie w jedności istotowej. Jak stwierdza św. Tomasz, "jedność w Bogu jest podwójna: jest to jedność Boskiej natury i jedność Miłości"<sup>1</sup>. Św. Jan od Krzyża potwierdza: "Wyrażenia tego nie należy rozumieć w tym sensie, że Syn prosi Ojca, aby święci byli jedno w istocie i naturze, tak jak Ojciec i Syn są jedno, ale aby byli jedno w jedności miłości, tak jak Ojciec i Syn żyją w jedności miłości"<sup>2</sup>. Jesteśmy powołani, aby być Jednym, ale nie po to, aby każdy z nas stał się nieskończony, wieczny, niestworzony. Tak jak Bóg jest. To byłby absurd. Jesteśmy wezwani do uczestnictwa, jako stworzenia, w osobowej komunii Osób Boskich, ponieważ jesteśmy również istotami osobowymi, możemy być zaangażowani w ten sam osobowy rytm miłości, dawania i przyjmowania. Mówimy więc o boskiej jedności poprzez komunię osobową.

➤ "Tak jak Ty, Ojczy, jesteś we Mnie, a Ja w Tobie, niech i oni będą jedno w nas". Ale czy jest to rzeczywiste uczestnictwo? A może jest to tylko paralelizm, porównanie lub analogia? Aby odpowiedzieć na to pytanie, musimy przeanalizować znaczenie terminu "tak jak". W języku włoskim jest to termin wieloznaczny, może oznaczać podobieństwo, metaforę, a nawet doskonałą tożsamość. W języku greckim tak nie jest. Ewangelista używa słowa "kazós", które oznacza: "dokładnie taki sam jak". Teksty paralelne potwierdzają, że jest to właściwa interpretacja: "Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem". "Miłujcie się wzajemnie, tak jak Ja was umiłowałem". "Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam". We wszystkich tych przypadkach używa się słowa "kazós". Natomiast w tekście Mateusza "bądźcie doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski", użyto porównania "hos". Nie jest to oczywiście kwestia tej jed-

<sup>1</sup> Tomasz z Akwinu, Lectio super Ev. Johannis, 17, V Marietti. Turyn 1952, s. 422.

<sup>2</sup> Jan od Krzyża, Canticum Spirituale B, Strofa 39,5, in Opere Complete, Roma, 1985, p.714.



ności natury, przez którą twierdzimy, że Bóg jest tylko jeden. W rzeczywistości, chociaż nasze przeobóstwienie będzie wiązało się z uczestnictwem w boskiej naturze (2 P 1,4), nie będzie ono polegało na tym, że przestaniemy być ludźmi, aby zostać przemienionymi w Boga. Nie ma tu miejsca na inną interpretację niż ta, która mówi o doskonałej tożsamości między komunią boską a naszą.

➤ "W nas". Tekst mówi: "aby byli jedno w nas". Jest to ważne stwierdzenie, ponieważ na zawsze rozstrzyga kwestię tego, czy nasza komunie w Trójcy Świętej jest rzeczywistym uczestnictwem. Jest utopią przypuszczenie, że możemy osiągnąć ten rodzaj jedności o własnych siłach, naśladowując z zewnątrz dynamikę, która nas przerasta. Wyrażenia z Ewangelii Jana: "Ja w nich, a wy we Mnie", "Jak wy we Mnie, a Ja w was"... itd. prowadzą nas do przekonania, że jedność nie jest naszym dziełem; w przeciwnym razie Jezus nie prosiłby o nią Ojca, ale nas. Jedność jest dziełem Boga i urzeczywistnia się wśród nas na tyle, na ile wchodzimy w nią przez wzajemną miłość. Polega ona na uczestnictwie w trynitarnym życiu jedności dzięki Duchowi Świętemu, który w nas mieszka. W ten sposób dynamika trynitarna egzystencjalnie wyjaśnia rzeczywistość mistyczną, w której uczestniczymy od momentu chrztu, aby być jednym w Jezusie Chrystusie, czyniąc ją czymś świadomym i żywym.

➤ "Aby świat uwierzył". Wyrażenie to pomaga nam zrozumieć, że nie mówimy tu o niebie czy o świecie eschatologicznym. Jezus mówi o tym świecie, o komunii, która jest widoczna dla ludzi, która staje się świadectwem, które sprawia, że wierzą.

b) Potwierdzenia z Magisterium Kościoła. Już w Soborze Watykańskim II pojawiają się oznaki trynitarnego wizji Kościoła, kiedy jest on nazywany Ludem Bożym, Ciałem Chrystusa, Świątynią Ducha (LG). Ale powrót do trynitarnego modelu komunii nie nastąpił nagle. Poprzedziły je przygotowania. Na pierwszy plan wysunęła się koncepcja komunii. Wg Kard. Daneelsa na Synodzie Nadzwyczajnym w 1985 roku, w dwudziestą rocznicę Watikanum II, potwierdzono, że "eklezjologia komunii jest centralną i podstawową ideą dokumentów soborowych"<sup>3</sup>. Św. Jan Paweł II w *Christifidelis Laici*, nr 19, ujął tę myśl w następujący sposób: "Rzeczywistość Kościoła-Komunii jest więc integralną częścią, a nawet stanowi centralną treść 'tajemnicy', to znaczy Bożego planu zbawienia ludzkości".

Jan Paweł II przedstawił wspólnotę w adhortacji apostołskiej "Vita consecrata", gdzie wyraźnie widać, że zasadą wspólnoty jest tylko model trynitarny. I tak stwierdza: "Samo życie braterskie [...] jest proponowane jako wymowne wyznanie Trójcy Świętej" (nr 21), ponieważ Bóg pragnie w istocie dopuścić ludzkość do komunii z sobą samym, uczynić ją uczestnikiem swego intymnego życia i włączyć ją do wspólnoty miłości, jaką jest Trójca Święta (DV 2).

Życie braterskie (wspólnotowe) jawi się w swej głębokiej naturze jako prawdziwe uczestnictwo w życiu Trójcy Świętej. "Źródła życia braterskiego należy szukać bezpośrednio w komunii z Osobami Trójcy Świętej, do której wprowadza Duch Święty" (n. 42). Życie braterskie wspólnot konsekrowanych jest miejscem, gdzie objawia się, jak "uczestnictwo w komunii trynitarniej może przemieniać relacje międzyludzkie" (n. 41). W konsekwencji dokument papieski nie waha się określić wspólnoty zakonnej jako "przestrzeni ludzkiej zamieszkałej przez Trójcę Świętą, która w ten sposób rozszerza w historii dary komunii właściwe trzem Osobom Boskim" (n. 41). Wreszcie, mówi się, że "komunia braterska, zanim stanie się narzędziem konkretnej misji,

jest przestrzenią teologiczną, w której można doświadczyć mistycznej obecności Zmartwychwstałego Pana" (n. 42).

Później, w *Novo Millennio Ineunte* (2001) nr 42, dodaje: komunie "uosabia i ukazuje samą istotę tajemnicy Kościoła", ponieważ "Komunia jest owocem i objawieniem owej miłości, która wypływając z serca przedwiecznego Ojca, rozlewa się w nas za sprawą Ducha darowanego nam przez Jezusa (por. Rz 5, 5), abyśmy wszyscy stali się «jednym duchem i jednym sercem» (por. Dz 4, 32). Urzeczywistniając tę komunie miłości, Kościół objawia się jako "sakrament", to znaczy "znak i narzędzie intymnego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego". Myślę, że warto spojrzeć bliżej na ten model.



c) Pierwsze uszczegółowienia modelu. Jakie są pierwsze konsekwencje związane z przyjęciem tego modelu? Przyjrzyjmy się niektórym z nich.

➤ Jest bardzo ważne, aby wyjaśnić jedną kwestię: boska jedność, która służy za wzór dla ludzkiej komunii, nie jest istotową jednością Boga, ale jednością osobową.

➤ Takie podejście oznacza, że stara teologiczna zasada jedynie jednorodnego działania Boga na zewnątrz nie ma już racji bytu. Została ona usunięta z pola widzenia. Po prostu zniknęła. W *Vita Consecrata* odniesienia do Osób Boskich postrzeganych jako odrębne są stałe. RIP (requiescant in pace)

➤ We wspólnocie ludzkiej wychodzi się od różnorodności i dąży do jedności, którą osiąga się dopiero na końcu. I oznacza to powstanie czegoś więcej, czego wcześniej nie było. W modelu trynitarnym natomiast nie ma wzrostu. Ta sama jedność znajduje się na początku i na końcu. Jedność i odrębność są wyrażone w jednym ruchu, który z jednego jest wyrażony w różnorodności, aby zgromadzić się w komunii. Dla człowieka oznacza to, że przez naszą komunie nie tworzymy nowej rzeczywistości, lecz włączamy się w rzeczywistość, która nas poprzedza i którą urzeczywistniamy, żyjąc miłością wzajemną.

➤ Ten model jest możliwy tylko wtedy, gdy oddanie i akceptacja są całkowite. To nie są trzy natury łączące się w jedną. Gdyby tak było, byłoby to banalne. Jest to pojedyncza natura, która w grze miłości osobistej jest dawana, zwracana, dzielona. W modelu trynitarnym osoby dają siebie, wszystko, czym są i co posiadają, ale nie tracą siebie. Nie z powodu jakiejś tajemniczej magii, ale dlatego, że są miłością, i to miłością wzajemną. Ponieważ są miłością, dając siebie, realizują siebie, miłość całkowitą, a ponieważ są miłością odwzajemnioną, odzyskują to, co dały, we wzajemnym obdarowaniu ich przez inne osoby. Jest to miłość, która jest zawsze wolna.

## 5.2) Zakres teologiczny

<sup>3</sup> Cardinale Godfried Daneels, *Relatio finalis*, II, C, 1.

a) Mediacja horyzontalna. To, co czyni decydującym życie komunijne według modelu Trójcy Świętej, a więc projekt synodalności, polega na tym, że jego celem jest nie tylko osiągnięcie pięknego braterstwa, skutecznej współpracy apostołskiej, wzorcowej harmonii. To o wiele więcej, to zaśluzić na obecność Jezusa Zmartwychwstałego żywego pośród swoich. Chodzi o tę żywą obecność obiecaną przez Jezusa (Mt 18, 20) i przeżywaną przez apostołów.

Nie wierzę, że ta obecność może być zredukowana do faktu gromadzenia się, wspólnej modlitwy czy odprawiania Mszy św. Są to działania, które, jak dobrze wiemy, możemy realizować również oddzielnie. Celem komunii synodalnej, tym, co czyni ją wyjątkową, jest możliwość zasłużenia na tę obecność Zmartwychwstałego, która oznacza wielką nowość, bezprecedensowy "skok ewolucyjny", owoc żywej komunii według modelu trynitarnego. Wspólnota staje się w ten sposób "miejszem teologicznym" spotkania z Bogiem. To zmienia znaczenie wspólnoty i komunii chrześcijańskiej. Wspólnota jest powołana do tego, by być pośrednikiem spotkania z Bogiem o *takiej samej wartości* jak modlitwa czy sakramenty. Wspólnota zapłodniona wzajemną miłością wyraża horyzontalne pośrednictwo Boga, bardziej związane z życiem niż z doktryną, gdzie Zmartwychwstały jest obecny, dzięki Duchowi Świętemu, pośród komunii, w której wszyscy są niezbędni: duchowni, osoby konsekrowane, świeccy, małżonkowie.

Cytat z Piero Coda naświetla tę perspektywę: *"Człowiek odkupiony i przebóstwiony może już kochać drugiego człowieka tak, jak kochał go Chrystus: ponieważ Chrystus żyje w tym, którego kocha, i ponieważ sam Chrystus żyje w drugim człowieku, który jest przez niego kochany. Jego wzajemna miłość jest przebóstwiona, jest trynitarna. To Chrystus we mnie, który kocha Chrystusa w tobie, a ta wzajemna miłość jest miłością Chrystusa, jest Duchem Świętym"*<sup>4</sup>. I dochodzi w konkluzji w do zacytowanie św. Augustyna: *"Między dwoma, którzy się kochają, będzie jeden Chrystus, który kocha się w nas obu"*<sup>5</sup>.

I konkluduje: *"Między dwiema osobami, które kochają się w ten sposób, miłością Chrystusa, ustanawia się obecność Trzeciego – tak jak dzieje się to w Trójcy Świętej, gdzie Ojciec i Syn kochają się w Duchu Świętym – Trzecim, którym jest sam Chrystus zmartwychwstały, obecny w mocy i świetle swego Ducha"*<sup>6</sup>. Spróbujmy teraz wyjaśnić inne aspekty.

b) Podstawa obiektywna: Zmartwychwstanie. Nowe Stworzenie. Obecność Zmartwychwstałego pośród nas nie jest mechanizmem automatycznym. Zależy to od przeżywania wzajemnej miłości, a więc od naszych wolnych wyborów. Ale to nie my tworzymy tę rzeczywistość, jest to darmowy dar od Boga, na który możemy tylko zasłużyć. Ponieważ nie jest to naszym dziełem, musi jednak istnieć obiektywna podstawa dla tego daru, coś stałego, co nie zależy od naszej woli, która jest zbyt obciążona. Podstawa istnieje, a jest nią zmartwychwstanie Chrystusa. Jeśli możemy zasłużyć na ten dar Boży i doświadczyć tej komunii, która zawiera Boga, to jest to możliwe, ponieważ *Zmartwychwstały jest już obecny w każdej rzeczywistości stworzonej, w każdym człowieku*. Nawet jeśli wielu o tym nie wie.

Komunia, w której powinniśmy uczestniczyć, jest w rzeczywistości tą, która rodzi się między Bogiem, który jest we mnie, a Bogiem, który jest w moim bracie. Ponieważ Duch Święty dzia-

ła tylko we wzajemności, i jako wzajemność. A ten Bóg, który jest we mnie, ale także w tobie, jest Zmartwychwstałym Chrystusem. Oczywiście, Jezus nie jest obecny w każdym z nas z taką samą intensywnością czy świadomością, ale jest obecny. Dlaczego? Ponieważ Jezus zmartwychwstał. Zmartwychwstanie Jezusa jest wyjątkowym wydarzeniem o kosmicznym znaczeniu. I musimy mieć prawidłowe pojęcie o tym. Jak powiedział Benedykt XVI: *"Zmartwychwstanie Chrystusa (...) nie jest bynajmniej prostym powrotem do naszego ziemskiego życia; jest natomiast największą "mutacją", jaka kiedykolwiek miała miejsce, decydującym "skokiem" ku głęboko nowemu wymiarowi życia, wjeściem w zdecydowanie inny porządek, który dotyczy przede wszystkim Jezusa z Nazaretu, ale wraz z Nim także nas, całej rodziny ludzkiej, historii i całego wszechświata (...). (...) Jego zmartwychwstanie było więc jakby eksplozją światła, eksplozją miłości, która rozwiązuje kajdany grzechu i śmierci. Zainaugurowała nowy wymiar życia i rzeczywistości, z którego wyłania się nowy świat, taki, który nieustannie przenika nasz świat, przekształca go i przyciąga do siebie"*<sup>7</sup>.

Z tego wynika, że zmartwychwstały Chrystus nie jest już częścią stworzenia. Wkracza On w boskie wymiary, których został pozbawiony we wcieleniu, a jego relacja z wszechświatem zmienia się całkowicie. Nie jest już zawarty w czasie i przestrzeni, które znamy lub sobie wyobrażamy. Należałoby raczej powiedzieć, że to Zmartwychwstały zawiera w sobie przestrzeń i czas. Wszechświat fizyczny stał się rzeczywistością wewnętrzną dla samego Jezusa. Jezus nie podlega już prawom, które rządzą światem, trzeba powiedzieć, że to On kontroluje i panuje nad tymi prawami. A jeśli, jak mówi św. Paweł, *"wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim trwa"* (Kol 1,16-17), to Zmartwychwstanie oznacza wypełnienie się Bożego planu. Chrystus w Misterium Paschalnym "nabył" całe stworzenie, które teraz odnosi się do Niego (nie ma już starego stworzenia, jest tylko Nowe) i zapoczątkował proces, w którym wszystko zostanie zrekapitulowane w Nim. Zmartwychwstały jest głową całego stworzenia i tym, w którym całe stworzenie odnajduje sens.

Oczywiście ta rzeczywistość, która nazywa się Nowym Stworzeniem, objawia się w całej pełni w sakramencie chrztu, kiedy stajemy się Kościołem, Ciałem Chrystusa, ale trzeba powiedzieć, że dzięki temu podstawowemu "nowemu stworzeniu" Zmartwychwstały obejmuje wszystko, znajduje się wszędzie i jest nowym korzeniem wszystkiego, co istnieje. Konsekwencje tego dla rozumienia sakramentów są ogromne. Ale nie możemy teraz zagłębiać się w ten aspekt.

c) Rola brata. Odkrycie tego celu w sposób decydujący zmienia rolę brata w wierze. On nie jest tylko odbiorcą naszej miłości, czy tym, który nam towarzyszy, ale jest jej bezpośrednim uczestnikiem. Jeśli już w Ewangelii Jezus stawia jakoś naszych relacji z braćmi jako warunek otrzymania cennych darów od Boga (przebaczenie grzechów, udział w Królestwie...), to w tym modelu brat jest tym, którego potrzebujemy, aby przyjąć obecność Zmartwychwstałego Pana i powtórzyć początkowe doświadczenie apostołów. Potrzebujemy brata i jego wolnej wzajemnej miłości. Jego obecność we wspólnocie jest inna niż obecność Jezusa w moim sercu, tak jak nie mogę mieć komunii z samym sobą. Wymiar komunii obecny w synodalności pomaga nam wyjaśnić tę decydującą rolę, jaką brat odgrywa w naszej wierze. Bóg dał nam zbawienie po to, aby komuniam, która istnieje w Trójcy Świętej, stała się naszym udziałem. Aby zbliżyć się do tej komunii, trzeba mieć brata, aby dojść do wzajemności. To jest decydujący punkt: wzajemność w miłości.

<sup>4</sup> Por. "La Iglesia, profecía de la humanidad realizada", w: La Iglesia, salvación del hombre, pr. zbiorowa, Madrid, 1986, Ciudad Nueva, s. 94.

<sup>5</sup> Por. Esposizione sulla Lettera di S. Giov. 10,3.

<sup>6</sup> P. Coda, dz. cyt. s. 94.

<sup>7</sup> Przemówienie na Konferencji Kościoła włoskiego, Weronia 19/październik/2006.



Vita Consecrata mówi: *"nie jest możliwa prawdziwa jedność bez tej bezwarunkowej, wzajemnej miłości"* (nr 42).

To pozwala nam zrozumieć, dlaczego, mając tak wiele przykładów bezgranicznej miłości, o której świadczili święci w historii, przykładów nieosiągalnych, jak to się stało, że nie obudził się wymiar wspólnotowy? Były to miłości bezgraniczne, ale nie pytały, ani nie szukały odpowiedzi, wzajemności. W Trójcy Świętej nie wystarczy kochać, trzeba jeszcze być w wolności kochanym.

### 5.3) Nowości dynamiczne

Tym, co oprócz naszych ograniczeń i grzechów, potrafi zablokować komunie między wierzącymi, są nasze błędne wyobrażenia na temat komunii. Dynamizmy trynitarnie oferują inne perspektywy.

a) Tożsamość jako dar z siebie/przyjęcie. Osoby Boskie istnieją w całkowitym darze z siebie, bez reszty, dla innych, z czystej miłości. Ojciec daje siebie w pełni, generując Syna. W ten sposób wypełnia On swój byt jako Ojciec (ponieważ rodzi Syna) i swój byt jako miłość (miłość istnieje w takiej mierze, w jakiej daje siebie). Inne Osoby będą z kolei powtarzać tę samą dynamikę całkowitego daru z siebie z miłości do innych. Zwracając to, co otrzymali. Jeśli model klasycznej metafizyki podkreślał ideę istnienia w sobie, to Trójca Święta wyprowadza model przeciwny: prymat relacji, bycie oznacza dawanie siebie, ofiarowanie siebie w całkowitym darze i również przyjmowanie siebie. I to byłaby droga do pełni. Nie obsesyjne poszukiwanie własnego "ja", czy też samopotwierdzenia.

Wynika z tego całkowite odwrócenie sytuacji na płaszczyźnie kościelnej. Każde powołanie kościelne może odnaleźć swoją specyficzną tożsamość jedynie w relacji oddania, wzajemności, komunii i komplementarności z innymi powołaniami kościelnymi.

Oznacza to, że ja nie mogę być zakonikiem, jeśli ty nie jesteś osobą świecką lub kapłanem, że aby zrealizować moje powołanie jako klaretyna, potrzebuję, abyś ty zrealizował swoje powołanie jako żonaty lub franciszkanin, i że oboje przeżywamy naszą specyfikę we wzajemności. W konsekwencji tożsamość wypływa z komunii, a nie z introspekcji czy izolowanej samoafirmacji.

Jest to logiczne, ponieważ chodzi tu o jedność na sposób Trójcy Świętej, która wymaga i zakłada różnorodność, nie pomniejsza jej ani jej nie tłumi. Jest to w istocie tożsamość, którą osiąga się poprzez relację z innymi: potrzebuję miłosnej wzajemności doświadczanej z tobą, aby być sobą. Tylko w ten sposób możemy osiągnąć tę jedność w różnorodności, która jest świadectwem Chrystusa. W ten sposób komunie nie jest tylko obowiązkiem, czy może ważnym zadaniem, ale jest warunkiem, aby każde powołanie mogło odnaleźć swoją drogę, swoją tożsamość. Wyjaśnia to stwierdzenie zawarte w Christifideles Laici: *"W Kościele-Komunii różne stany życia są bardzo ściśle ze sobą związane, aż do wzajemnego przyporządkowania. Wszystkie oczywiście mają ten sam, jedyny najgłębszy sens, to znaczy każdy z nich jest odmiennym sposobem przeżywania tej samej godności chrześcijańskiej i powszechnego powołania do świętości polegającej na doskonałej miłości. Są to sposoby różne i komplementarne, co oznacza, że każdy z nich posiada własną, oryginalną i niepowtarzalną fizjonomię, a równocześnie każdy z nich jest powiązany z innymi i spełnia wobec innych rolę służebną."* (n. 55).

Ta dialektyka jest wyraźnie widoczna także w charyzmatkach.

Każdy charyzmat jest darem dla całego Kościoła. Charyzmat będzie zawsze partykularny, ponieważ odczytuje i wciela Ewangelię pod określonym kątem i będzie przeżywany w określonej historii; ale jednocześnie każdy charyzmat ma wymiar uniwersalności, ponieważ dzięki działaniu Ducha odpowiada na ewangeliczne prawo "całości w każdym fragmencie". Oznacza to, że każdy charyzmat, pomimo specyficznego odczytania, jakie w nim zachodzi, zawiera w sobie całą Ewangelię, jest przeznaczony dla całego Kościoła i jest powołany do tego, by być sam w sobie odbiciem powszechności kościelnej, która nie będzie taka, jeśli nie będzie zdolna do przyjęcia w sobie partykularności tego charyzmatu. Z kolei charyzmat osiąga swoją prawdziwą tożsamość i uniwersalność wtedy, gdy udzielając się, niejako "zatraca się" w łonie Kościoła. Nie tylko przez posłuszeństwo hierarchii, ale wtedy, gdy we wzajemności komunii z innymi charyzmatami, daje siebie, rezygnuje z "praw autorskich" i wyłączności, i, że tak powiem, udaje mu się "zabarwić" swoim odcieniem cały Kościół. W ten sposób osiąga swoją pełną tożsamość, jako partykularność, która dzięki komunii z innymi jest w stanie odzwierciedlić w sobie powszechność Kościoła.

Oznacza to, że św. Franciszek nie jest tylko dla franciszkanów, jest on dla całego Kościoła, a misja rodziny franciszkańskiej polega na tym, by stać się w Kościele małym "mistycznym ciałem" św. Franciszka, które przedłuża jego charyzmatyczny dar w czasie i przestrzeni, na tyle, na ile ofiarowuje go jako wcielony dar innym i żyje wzajemnością w miłości do innych charyzmatów.

b) Równość jako komunie. Zwykle uważamy, że dwie rzeczy są równe, jeśli są identyczne: mają tę samą formę, kolor, skład...; nie ma między nimi różnic, z wyjątkiem mikroskopijnych. Ale czy to kryterium, które jest użyteczne dla rzeczy, jest również użyteczne dla osób? Zasadniczo wszyscy ludzie są różni. Każda osoba jest wynikiem osobistego powołania do istnienia przez Boga. I to jest niepowtarzalne w każdym człowieku. Jeśli zatem zastosujemy do osób kryterium równości, które stosujemy do rzeczy, błąd jest całkowity.

Według modelu Trójcy Świętej, w jaki sposób Osoby są równe? Przez wymianę darów, przez komunie. Prawdą jest także, że nie mając wspólnej natury, ale jedną naturę, daną, zwróconą, podzielaną, nie ma różnicy w treści; ale jej równość wynika raczej z dynamiki komunii i całkowitego daru. Równość między istotami osobowymi dokonuje się poprzez wzajemny dar miłości. W darze wymiennym każdy posiada samego siebie, ale nie przez szukanie siebie, lecz przez dar z siebie dla innych, którzy z kolei dają się nam we wzajemności i zwracają nam to, co daliśmy, ale wzbogaceni o jego dar. W ten sposób udaje nam się być równymi, ale i różnymi. W komunii chrześcijańskiej jesteśmy wezwani do przeżywania tego trynitarnego sposobu równości. To dlatego papież Franciszek mówi, że woli wielościan od kuli jako model geometryczny. Ten drugi standaryzuje, pierwszy szanuje specyfikę każdego z nich.

c) Centralne znaczenie wzajemności. Jeśli Duch Święty wyraża wzajemną miłość między Ojcem i Synem, to ten sam Duch został nam dany w dniu Pięćdziesiątnicy, aby odtworzyć ten boski styl, w nas i między nami. Jeśli mówiliśmy o "mystyce my", o której mówi papież Franciszek, to dlatego, że odnosi się on do tej obecności Zmartwychwstałego jako duszy synodalności. A Jego obecność jest owocem wzajemnej miłości. I musimy być tego świadomi. Jeśli ta duchowa postawa o trynitarnych korzeniach nie jest w nas obecna, a wzajemność jest nadal postrzegana jako rodzaj tendencyjnego ideału, ale nigdy nie staje się punktem wyjścia wszystkiego, co robimy, jest pewne, że wszelkie zamiary reformy zawiodą. Żadna komunie nie jest

możliwa bez tej postawy, która zaczyna się od dawania i stara się promować wolną odpowiedź. A jeśli nie ma wzajemności w miłości, Duch Święty, który jest uosobieniem wzajemnej miłości, ucieka.

My jesteśmy powołani do podobnej miłości. Dlatego miłość, która dąży do komunii, nie zadowala się samą tylko miłością, ale stara się wzbudzić wzajemny dar, który zawsze będzie wolny, ale który staje się nieodzowny. Jest to prawo miłości trynitarniej, które Jezus przełożył na język ludzki w przykazaniu miłości wzajemnej. Nie wystarczy kochać, trzeba jeszcze odwzajemnić się wolną miłością. Tylko we wzajemności miłość osiąga doskonałość: "Jeśli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas, a miłość Jego w nas jest doskonała" (1 J 4, 12).

d) Wymiar paschalny. Jednak największymi trudnościami w przeżywaniu komunii są nasze grzechy i ich konsekwencje (przemoc, śmierć). Tutaj nie wydaje się, aby Trójca Święta miała wiele do powiedzenia. Grzech i śmierć nie znajdują się w Bogu. A z drugiej strony, nie jest możliwe zrozumienie odkupieńczego dzieła Chrystusa, kiedy to On przyjął i uczynił grzech i śmierć swoimi. Aby nas odkupić, nie biorąc pod uwagę, że w korzeniu miłości trynitarniej tkwi warunek możliwości tych faktów paschalnych (jak mawiał Von Balthasar). Miłość Boża w Chrystusie nie zwycięża grzechu i śmierci, zmiatając je przemocą, ale obejmując je i przyswajając sobie". Jego założeniem jest, że w Bogu, od niepamiętnych czasów, istnieje zarówno "umieranie", jak i "powstawanie". Osoby Boskie oddają się sobie całkowicie, "umierają" w sposób wolny i pełny w sobie nawzajem i "powstają" z miłości do siebie, odzyskując dzięki wzajemnemu darowi miłości to, co dały i utraciły. W ten sposób można myśleć o swoistej komunii Osób Boskich, komunii perychoretycznej, w której Ojciec, Syn i Duch Święty zawierają się wzajemnie bez zmieszania, ale i bez rozdzielania. Nie tylko dlatego, że mają identyczną istotną treść, ale ze względu na całkowity wymienny dar miłości.

Ta kenotyczna dynamika daru z siebie z miłości, która pojawia się w trynitarniej wzajemności, daje szczególne światło dla przeżywania ludzkiego doświadczenia bólu, ograniczenia i śmierci. Musimy nauczyć się grać w grę całkowitego trynitarnego oddania Boga, które obejmuje i przekracza to. Nie mamy jednak czasu na komentowanie tych ważnych spraw.

Jeśli jesteśmy powołani do kontynuowania dzieła Chrystusa, potrzebujemy tego rodzaju miłości kenotycznej, która jest zdolna do ogołocenia się, do przyjęcia tego, co negatywne, aby wzajemna miłość mogła otworzyć drogę. Bez zaparcia się siebie ze względu na innych (wymiar paschalny) nie kontynuuje się misji Jezusa.

e) Odpowiedź na istotne obiekcje. Kiedy łączy się życie ludzkie z życiem boskim, pojawia się wielka trudność: jak można połączyć te dynamiki, nie biorąc pod uwagę nieskończonej odległości między dynamiką ludzką a boską? Nie tyle jestem panem samego siebie, ile potrafię w pełni oddać się innym lub przyjąć w pełni dar innych. Nie jestem też w stanie, tak jak Jezus, kochać "tak jak ja was umiłowalem", ponieważ jestem grzesznikiem i jestem ograniczony. Czyż nie jest niemal kpiną proponowanie tego bardzo wysokiego modelu komunii i nakazywanie nam włączenia się w niego, skoro dobrze wiemy, że nigdy nie będziemy w stanie zrealizować tego ideału? Wiemy, że nie jesteśmy do tego zdolni. I Bóg też o tym wie. Dlatego dał nam swojego Ducha, który mieszka w każdym z nas i który wie, jak to zrobić. Powiedzieliśmy już: jedność jest dziełem Boga, nie naszym. Jeśli my wykonujemy, powiedzmy, "część ascetyczną" (dążenie do wzajemnej miłości), to On wykonuje "część mistyczną". Duch Święty w nas jest w stanie przezwyciężyć

nasze ograniczenia i uczynić nas Jednym, takimi jakimi jesteśmy, z grzechami, ograniczeniami charakteru itp.

## 6. Misja.

W sferze apostołowskiej, model trynitarny stawia nowe akcenty ważne dla misji. Podkreślam dwa.

### 6.1) Mediacja horyzontalna. Maryjna droga apostołowska.

Pośrednictwo wspólnoty daje nam możliwość nie tylko głoszenia Chrystusa i Jego orędzia, ale ofiarowania i uobecnienia Zmartwychwstałego żywego pośród nas, jeśli jest w nas miłość wzajemna. W ten sposób znikają fałszywe złudzenia: to Chrystus nawraca, dotyka serc, wzywa do wiary, a nie nasze techniki duszpasterskie czy pomysłowe programowanie, tak że najinteligentniejszą rzeczą do zrobienia w misji jest zapewnienie obecności Zmartwychwstałego wśród nas poprzez wzajemną miłość. Wylania się tu model ewangelizacji, w którym Dziewica Maryja jest nauczycielką, a który wymaga własnego pogłębienia.

Jest to jednak dzisiaj szczególnie ważna mediacja. Nie wymaga od odbiorców specjalnego wtajemniczenia ani wielogodzinnych praktyk (jak modlitwa czy sakramenty); pozwala im doświadczyć Boga, poczuć zapach boskości, nawet tym, którzy nie potrafią go nawet nazwać. Ale to się da odczuć. Nie wymaga to świętego otoczenia i jest możliwe do doświadczenia w każdym otoczeniu, nawet świeckim. Przewycięża historyczne bariery, które ludzi ustanowili. Można żyć miłością wzajemną, a więc mieć pewną komunie, z każdym: czy to chrześcijaninem, czy innym wyznaniem, czy ateistą.

### 6.2) Powszechna obecność Zmartwychwstałego

Zmartwychwstały jest już obecny w sercach wielu, dlatego wyprzedza nas w dziele ewangelizacji. Dlatego misja polega nie tyle na wprowadzeniu czegoś absolutnie nieznanego odbiorcom głoszenia. A następnie zrobić wszystko, co możliwe, aby przekonać ich o danej nowości. Jest to bardziej jak pomaganie w kiełkowaniu i wzrastaniu nasion, które są już obecne. Ważne jest, aby wiedzieć, że tylko miłość jest w stanie obudzić i sprawić, że to ziarno wzrośnie. Nie trzeba ani programów, ani nawet doktryny.

Dla porównania, jest to podobne do próby znalezienia różnicy w spojrzeniu, jakie istnieje między Michałem Aniołem Buonarrotim a nami, gdy patrzymy na duży kawałek marmuru: my widzimy kawałek marmuru, który trzeba obrobić; on potrafi dostrzec, że w tym kawałku jest już Pieta i wszystko, co musimy zrobić, to usunąć resztki marmuru, aby się ukazała.

Zarówno w misji bezpośredniej, jak i w pośredniej, która nastąpi później, będziemy robić to, co do nas należy, ale musimy być świadomi, że decydującym elementem nie jest to, co robimy, ani nasze programy, ale próba rozpoznania w obliczu innych obecności Zmartwychwstałego Pana, próba wzbudzenia wzajemności miłości, poprzez gesty i postawy, bez udawania, aby zasłużyć na tę obecność Pana. Pielęgnuj relacje z miłością. Chrześcijaństwo nie ukrywa w Biblii magicznych rozwiązań. To, co umie robić, to ewangelizować relacje, tak aby Bóg w naszych sercach wyszedł na jaw. Jeśli to się uda, wszystko jest zrobione, nawet jeśli potem potrzeba wysiłku wcielania.

## 7. Epilog

Trudno powiedzieć, czy ta wielka obietnica synodalności może być spełniona przez Kościół dzisiaj. Istnieje wiele oporów i



wiele lęków. Wielu jest takich, którzy uważają, że jedyną słuszną formą obecności kościelnej w społeczeństwie jest forma klasyczna, a inne są jedynie odstępstwami; albo że nie ma sensu prowadzić dialogu i słuchać syrenich śpiewów niewierzącej nowoczesności. Ale historia nie ma wstecznego biegu, a my patrzymy w przyszłość, ponieważ oczekujemy Pana, który przychodzi z przyszłości.

W każdym razie, wydaje mi się, że propozycja myślenia i życia synodalnego jest piękną szansą. Ale nie zmierzylśmy jeszcze wszystkich wysokości i głębokości tego, co reprezentuje ta propozycja. Tylko robiąc ten krok, będziemy w stanie zrozumieć, co możemy zaoferować innym. Dziękuję za wspaniałomyślną uwagę.

*Carlos Garcia Andrade CMF*

*Tłumaczenie: Ks. Zenon Hanas SAC*

## Wiadomości zagraniczne

# PAPIEŻ DO SALEZJANEK: WYSTRZEGAJCIE SIĘ ŚWIATOWOŚCI



Papież ponownie przestrzegł przed przenikaniem ducha światowości do zgromadzeń zakonnych. Tym razem okazją ku temu była wizyta u sióstr salezjank, które zgromadziły się w Rzymie na kapitule generalnej. Franciszek zaznaczył, że światowość w zakonach jest gorsza od spektakularnych grzechów, bo wnika w sposób niepostrzeżony i sprawia, że kobiety, który wyrzekły się małżeństwa, rodziny i dzieci, zamiast być osobami poświęconymi Bogu stają się „jędzami” albo dobrze wychowanymi starymi pannami.

Franciszek zauważył, że to właśnie w ten sposób diabeł przedostaje się dzisiaj do domów zakonnych. Wyjaśnił też jak do tego dochodzi. Jego zdaniem w światowość popada się wtedy, gdy zgodnie z

tym, co chciał Sobór Watykański II, wchodzimy w historię i ludzką kondycję, ale sami nie jesteśmy dość silnie zakorzenieni w Chrystusie. Papież dał za wzór Maryję z wesela w Kanie Galilejskiej. Jak Ona salezjanki mają być świadome sytuacji i napięć, często dramatycznych, pośród których się znajdują, ale zarazem powinny być zdane na wolę Pana, mówić jak Maryja: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”.

Zdaniem papieża jest to szczególnie ważne dziś, w czasach bardzo niepewnych, kiedy pojawiają się różne formy ubóstwa, również ukrytego. Pandemia spowodowała wielkie spustoszenie – przypomniał Franciszek. Również wiele rodzin dotąd zamożnych czy należących

do klasy średniej, nie ma już środków do życia.

W obszernym przemówieniu do salezjank, którego zapis został udostępniony dopiero wczoraj wieczorem, Ojciec Święty podjął szereg innych tematów, którymi zajmuje się ich kapituła generalna. Między innymi przestrzegł zakonnice przed traktowaniem swego charyzmatu jako zabalsamowanej relikwii. Charyzmat jest rzeczywistością żywą i wymaga współpracy z kreatywnością Ducha Świętego. Stąd bierze się potem prawdziwa młodość, bo Duch Święty wszystko czyni nowe – dodał papież. Zachęcił również do dbania o dobre relacje międzypokoleniowe w zakonie.

Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## BEATYFIKACJA S. ŁUCJI RIPAMONTI W BRESCII

W katedrze w Brescii odbyła się w sobotę beatyfikacja s. Łucji Ripamonti, włoskiej zakonniczki żyjącej w pierwszej połowie XX w. W wieku 23 lat wstąpiła ona do Zgromadzenia Służebnic Miłości. Po kilku latach od złożenia ślubów poważnie zachorowała. Swoje cierpienie oddała w intencji dusz czyścicowych i za uświęcenie kapłanów. Zmarła 4 lipca 1954 r. w opinii świętości i została pochowana w kaplicy swojego domu zakonnego.

Maria Ripamonti urodziła się w miasteczku Acquate w Lombardii na północy Włoch, w rodzinie robotniczej, mało związanej z Kościołem. Była najmłodszym z czwórki dzieci. Wcześniej zaczęła pracować w przędzalni aby wspomóc finansowo swoją rodzinę. Mimo braku odpowiednich wzorców od dziecka odznaczała się żywą wiarą, odstając w ten sposób od swojego otoczenia. Codziennie uczestniczyła we Mszy i wspomagała potrzebujących. Za namową proboszcza zajmowała się nawet katechizowaniem swoich rówieśników i działała w lokalnym oddziale Akcji Katolickiej.

W 1932 r. opuściła dom rodzinny i wyjechała do Brescii, aby wstąpić do Zgromadzenia Służebnic Miłości, z którego duchowością zetknęła się jeszcze w dzieciństwie. Szczególny wpływ na jej decyzję miało poznanie życiorysu założycielki tej wspólnoty, św. Marii Krucyfiksy di Rosa, pochodzącej z Brescii i kanonizowanej na niespełna miesiąc przed śmiercią Marii. W 1938 r. złożyła ona śluby wieczyste, przyjmując imię Łucji od Niepokalanej. Po kilku latach wykryto w niej ciężką chorobę, która z czasem spowodowała jej przedwczesną śmierć.

Mimo problemów ze zdrowiem s. Łucja starała się na miarę swych sił wykonywać wszystkie prace w domu zgromadzenia w duchu pokory i obowiązkowości, pomagała kapłanom, pełniącym w ich klasztorze posługi religijne i różnym grupom przybywającym tam na rekolekcje. Sama chora opiekowała się też chorymi w pobliskim szpitalu. Wiele czasu spędzała na modlitwie przede wszystkim za dusze czyśćcowe, o nawrócenie grzeszników oraz o uświęcenie kapłanów. Szczególną częścią życia do Matki Bożej z Lourdes i do tamtejszego sanktuarium maryjnego. Jej choroba postępowała i w efekcie s. Łucja zmarła 4 lipca 1954 r. w szpitalu w miasteczku Ronchettino w wieku zaledwie 45 lat.

Pierwotnie jej beatyfikacja była zaplanowana na maj 2020 r., ale została przesunięta ze względu na pandemię. Beatyfikacji w Brescii przewodniczył kard. Marcello Semeraro, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. W homilii podkreślił, że Bóg swoje tajemnice powierza ludziom prostym, cichego i pokornego serca, takim jak siostra Łucja. To właśnie takie osoby, na

fundamencie pokory, która jest nauczycielką wszystkich cnót, budują świętość, która jest niczym innym, jak synowską relacją z żywym Bogiem.



Przełożona generalna Sióstr Miłosierdzia zaznaczyła, że s. Łucja była „prześlągnięta pokorą”, a najbardziej pożądanym przez nią miejscem zawsze było miejsce ostatnie. „Cała duchowa tradycja Kościoła potwierdza, że pokora jest ukoronowaniem wszystkich cnót. Sama błogosławiona podkreślała, że najlepszą rzeczą dla człowieka jest czynić to, czego chce od niego Bóg, ponieważ życie duchowe opiera się na fundamencie pokory” – zaznaczył kard. Semeraro. Za: KAI

## “JP2 STUDIES”

### NA DOMINIKAŃSKIM UNIWERSYTECIE

Z inicjatywy Instytutu Kultury św. Jana Pawła II wystartowały na Angelicum interdyscyplinarne JP2 Studies – roczne Studia Jano-Pawłowe, których celem jest zgłębianie myśli i dziedzictwa intelektualnego Jana Pawła II – poinformował Instytut Kultury św. Jana Pawła II w Rzymie.

“JP2 Studies” to roczny interdyscyplinarny program studiów nad myślą i dziełem św. Jana Pawła II, przygotowanych przez Instytut Kultury św. Jana Pawła II na Wydziale Filozofii Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza z Akwinu (Angelicum), na którym Jan Paweł II napisał swój doktorat – poinformował Instytut Kultury św. Jana Pawła II w Rzymie.

Wykładowcami nowego kierunku są m.in.: George Weigel, Remi Brague, Francis Russell Hittinger, Marek Cichocki, Michał Gierycz, Jarosław Kilian, Rowan Williams i dominikanie o. Jarosław Kupczak i o. Cezary Binkiewicz. Wszystkie zajęcia w ramach JP2 Studies odbywać się będą w języku angielskim. Zaznaczono, że w trakcie dwóch semestrów program JP2 Studies obejmie łącznie ponad 230 godzin wykładowych, w tym zajęcia obowiązkowe i fakultatyw-

ne, za które student będzie mógł uzyskać do 50 punktów ECTS.



Kursy będą skupione w trzech blokach: kursy podstawowe, obejmujące wiedzę o życiu, pracy i działalności Jana Pawła II, a także o najważniejszych elementach jego nauczania; wykłady i zajęcia praktyczne skoncentrowane na kluczowych zagadnieniach i wyzwaniach współczesnego świata i Kościoła w świetle nauczania św. Jana Pawła II oraz kursy wybrane z aktualnego programu nauczania Angelicum, które pomogą uzupełnić i poszerzyć wiedzę o nauczaniu św. Jana Pawła II w szerszym kontekście filozoficznym i teologicznym.

“JP2 Studies to bardzo oryginalne i świeże podejście do osoby i nauczania Jana Pawła II. Te roczne studia są próbą wyjścia naprzeciw potrzebom wielu osób poszukujących w myśli św. Jana Pawła II odpowiedzi na dylematy współczesności” – przekazał rektor Angelicum, dominikanin o. Thomas Joseph White.

Rozszerzenie programu JP2 Studies stanowi prowadzony od ubiegłego roku program wykładów otwartych JP2 Lectures. “W tegorocznej edycji JP2 Lectures wśród wykładowców znajdują się: Jean-Luc Marion, George Weigel, Andrea Riccardi, John Milbank, Carl A. Anderson, Ewa Thompson, Stanisław Grygiel. Cykl zainauguruje wykład lorda Johna Alderdice’a z University of Oxford pt. Religia – źródło pokoju czy niepokojów w społeczeństwie, który odbędzie się 22 października o godz. 16.00” – poinformował Instytut Kultury św. Jana Pawła II w Rzymie.

Tego samego dnia o godz. 18.00 zostanie otwarta wystawa zdjęć “Z Krakowa do Rzymu. Jan Paweł II na fotografiach Adama Bujaka”, przygotowana dzięki współpracy Instytutu Adama Mickiewicza, Instytutu Polskiego w Rzymie, Muzeum Narodowego w Krakowie, Instytutu Kultury św. Jana Pawła II na Angelicum oraz Fundacji Świętego Mikołaja.

“Na prawie dwustu fotografiach zgromadzonych na wystawie przedstawione zostaną wyjątkowe momenty współczesnej historii Polski, którym towarzyszyła wspólna euforia, a jednocześnie skupienie oraz jedność, będące w tym czasie największą siłą Polaków. Fotografie są świadectwem drogi krakowskiego kardynała na tron Stolicy Apostolskiej, a także zbiorowym portretem Polaków oraz Krakowa” – poinformował Instytut.



Zaznaczył, że dzięki fotografiom Adama Bujaka "ponownie możemy stanąć obok tłumu i jeszcze raz przyjrzeć się zbiorowym emocjom podczas Tysiąclecia Chrztu Polski, zdjęciom z budowy Arki

Pana, procesji na Skalkę czy Białemu Marszowi". Nie zabraknie też prywatnych zdjęć z pokoju kardynała Wojtyły w pałacu biskupim czy ujęć ze spontanicznych spotkań z ludźmi przedstawiają-

cych go jako zwykłego człowieka, ceniącego sobie skromność i minimalizm.

Za: [www.gosc.pl](http://www.gosc.pl)

## CYFRYZACJA ARCHIWUM SEKCJI POLSKIEJ RADIA WATYKAŃSKIEGO

Dzisiaj do siedziby Radia Watykańskiego powróciły archiwalne nagrania Sekcji Polskiej, które przechodziły przez ostatnie dwa i pół roku proces cyfryzacji w Warszawie. Sekcja Polska w ciągu ponad 80 lat istnienia zawsze prowadziła swoje archiwum, niezależnie od archiwum papieskiego, prowadzonego przez Radio Watykańskie. Są w nim głosy wielkich ludzi Kościoła w Polsce, a także przedstawicieli świata kultury i nauki, osób bardzo zasłużonych dla historii naszej ojczyzny.



Jezuita, ks. Leszek Gęsiak, obecny rzecznik episkopatu Polski, a także pełnomocnik rektora Akademii Ignatianum w Krakowie ds. współpracy międzynarodowej, który od początku był zaangażowany w tę inicjatywę, również jako były szef Sekcji Polskiej, przypomina, że w czerwcu 2018 roku, po kilku latach przygotowań i negocjacji udało się podpisać umowę pomiędzy Uniwersytetem Warszawskim (Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii), Katolickim Uniwersytetem Lubelskim (Insty-

tut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej) i Akademią Ignatianum w sprawie podjęcia wspólnych działań mogących doprowadzić do cyfryzacji archiwum Sekcji Polskiej Radia Watykańskiego

Odpowiednie umowy zostały również podpisane z prefektem Dykasterii ds. Komunikacji Stolicy Apostolskiej, a także z dyrektorem Radia. W ten sposób, od dwóch i pół roku proces cyfryzacji był prowadzony na Uniwersytecie Warszawskim, natomiast zbiory były przechowywane i archiwizowane w Akademii Ignatianum w Krakowie. Mówi ks. Leszek Gęsiak.

„Szczególne słowa wdzięczności należą się trzem podmiotom. Pierwszy to Katolicki Uniwersytet Lubelski, a zwłaszcza pan prof. Karol Klauza, który był dyrektorem Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej KUL. To jego inicjatywa stała u początków powstania tego projektu. Dalej wielkie podziękowania dla Wydziału Dziennikarstwa, Informacji oraz Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego, a zwłaszcza jego dziekana, prof. Janusza Adamowskiego i prodziekana prof. Dariusza Kuźminy. To profesorowie, którzy osobiście się zaangażowali, aby cyfryzacja mogła być zrealizowana na Uniwersytecie Warszawskim, na najnowszej aparaturze dostępnej dla tego typu prac – zaznaczył ks. Gęsiak. – No i w końcu podziękowanie dla Akademii Ignatianum, zarówno dla rektora, ojca prof. Józefa Bremera, a także koordynatora tej części praktycznej, technologicznej oraz transportowej, dla pana Tomasza Konturka za bardzo sprawne zorganizowanie transportu tych wszystkich taśm. Pamiętajmy, że mamy do czynienia ze zbiorami archiwalnymi, które wymagają specjalnych ubezpieczeń, troski, oraz przygotowania. Tego nie można transportować jak każdej innej przesyłki. Akademia Ignatianum podjęła się przez ten cały czas, dwóch i pół roku przechowywania w odpowiednich warunkach klimatyzowanych tych bardzo cennych zbiorów, które dzisiaj wracają do Watykanu.“

Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## REDEMPTRYŚCI W TOGLIATTI WYBUDOWALI KOŚCIÓŁ JANA PAWŁA II

W redemptorystowskiej parafii w Togliatti, w europejskiej części Rosji został poświęcony kościół pod wezwaniem św. Jana Pawła II. Dokonał tego 24 października 2021 r. ordynariusz saratowskiej diecezji św. Klemensa biskup Clemens Pickel. Kościół w parafii Matki Bożej Fatimskiej w Togliatti jest pierwszą świątynią katolicką na terenie Federacji Rosyjskiej, której patronuje św. Jan Paweł II. W uroczystości wzięł udział ambasador Polski w Rosji Krzysztof Krajewski.

Budowa trwała prawie 10 lat i została sfinansowana dzięki staraniom Prowincji Warszawskiej Redemptorystów i z datków wiernych. Uczestniczący w uroczystościach ambasador Polski w Rosji Krzysztof Krajewski powiedział, że kon-

sekracja świątyni pod wezwaniem św. Jana Pawła II jest wydarzeniem niezwykłym. – To symbol ważny dla katolików mieszkających w Rosji, a przede wszystkim dla Polaków – zaznaczył polski dyplomata.



W uroczystości uczestniczył p. Krzysztof Krajewski, ambasador Rzeczypospolitej Polski w Federacji Rosyjskiej, a także konsul generalny Rzeczypospolitej Polski w Irkucku. W poświęceniu kościoła wzięli również udział kapłani i wierni z dekana-

tu i całej diecezji, która obejmuje południową część Rosji. W ołtarzu zostały założone relikwie błogosławionych męczenników z Nowogródka – siostra Maria Stella i dziesięć towarzyszek ze Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu.

Pracujący w Togliatti polski redemptorysta o. Zenon Gieniec wyjaśnił, że wybór na patrona kościoła św. Jana Pawła II ma podkreślać związek pontyfikatu papieża Polaka z objawieniami fatimskimi, które dotyczyły Rosji. Duchowny dodał, że ta idea została odzwierciedlona w architekturze wnętrza świątyni. W centralnej części za ołtarzem znajduje się krzyż, obok którego umieszczono dwie płaskorzeźby. Jedna przedstawia Matkę Bożą Fatimską w otoczeniu dzieci, a druga św. Jana Pawła II.

Jeden z dzwonów kościoła – „Najświętszy Odkupiciel” – został ufundowany w

2015 r. przez Prowincję Warszawską Redemptorystów jako wotum za dar powołań do zgromadzenia.

Polscy redemptoryści rozpoczęli posługę w Togliatti w 2004 r. Przybył tam o. Artur Wilczek CSsR, a następnie o. Mirosław Dawlewicz CSsR. Pracowali w Togliatti także inni redemptoryści: o. Grzegorz Woś, o. Dariusz Paszyński i o. Stanisław

Patalita. Obecnie proboszczem jest o. Zenon Gieniec CSsR, a wikariuszem o. Artur Pruś CSsR. W 2008 r. rozpoczęto przygotowania do budowy kościoła. W 2009 roku administracja miasta wydzieliła ziemię i zainicjowano prace projektowe. 20 maja 2012 r. ks. bp Clemens Pickel poświęcił plac budowy kościoła pw. błogosławionego papieża Jana Pawła II – obecnie świętego.

27 kwietnia 2014 roku – w dzień kanonizacji papieża Jana Pawła II i Jana XXIII – odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego w mury budowanej świątyni, a poświęcenie kościoła miało miejsce 24 października 2021 roku.

Za: [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)

## Zapowiedzi wydarzeń

### ZAPROSZENIA NA WARSZTATY ONLINE DLA RZECZNIKÓW PRASOWYCH

Szczęść Boże, Szanowni Państwo, Serdecznie zapraszamy 25 listopada (czwartek) 2021 roku na

#### XVII WARSZTATY DLA PRACOWNIKÓW I RZECZNIKÓW PRASOWYCH INSTYTUCJI KOŚCIELNYCH ONLINE

Ze względu na trwającą pandemię i wzrost zachorowań na covid19, Warsztaty dla Rzeczników Prasowych i Pracowników Instytucji Kościelnych 2021 r. odbędą się 25 listopada (w czwartek) w formie online, koszt - **200zł**

W tym roku szkolenie poświęcone będzie nadal trwającej sytuacji kryzysowej. Gośćmi będą między innymi:

*Błażej Kmieciak*, Przewodniczący Państwowej Komisji ds. Pedofilii  
ppor. *Anna Michalska*, rzecznik prasowy Komendanta Straży Granicznej  
prof. ucz. dr hab. *Michał Królikowski*, prawnik  
*Wojciech Andrusiewicz*, rzecznik prasowy Ministerstwa Zdrowia

Zgłoszenia przyjmujemy wyłącznie na adres mailowy:

[warsztatyrzecznikow@gmail.com](mailto:warsztatyrzecznikow@gmail.com)

Serdecznie pozdrawiamy i do zobaczenia, Organizatorzy:

ks. prof. UKSW dr hab. Józef Kloch  
prof. UKSW dr hab. Monika Przybysz  
o. mgr Jan Maria Szewek  
Katarzyna Ferens, manager warsztatów

### STOWARZYSZENIE SINICUM ZAPRASZA NA KONFERENCJĘ ONLINE O CHINACH

Jako członkowie Stowarzyszenia Sinicum im. Michała Boyma SJ, którego celem jest pomoc Kościołowi w Chinach zwracamy się do wszystkich z serdecznym zaproszeniem do współpracy.



Posługa *Stowarzyszenia Sinicum* jest praktyczną odpowiedzią na list Benedykta XVI do katolików w Chinach, w którym Papież prosił cały Kościół o wsparcie katolików tego narodu. W tym też celu ustanowił dla całego Kościoła powszechnego Dzień Modlitwy za Kościół w Chinach, na dzień 24 maja - Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych (patronki narodowego sanktuarium w Sheshan/Szanghaj).

Od kilkunastu lat Kościół w Polsce włączył się w dzieło pomocy kościołowi w Chinach. Stowarzyszenie Sinicum świętuje w tym roku swoje 10 lecie. Pragniemy wzmacniać naszą dotychczasową pomoc dla chińskich katolików i rozwijać nowe formy pomocy. Obecna sytuacja w Kościele Chinach jest bardzo trudna i złożona. Nasze dotychczasowe projekty edukacyjne dla sióstr zakonnych z Chin niestety na razie muszą być wstrzyma-

ne. Jednak musimy czuwać i robić wszystko, aby być przygotowani na moment, kiedy sytuacja polityczna znowu się poprawi.

Sinicum jest grupą osób skupiającą duchownych diecezjalnych i zakonnych, siostry zakonne i osoby świeckie. Uważamy, że Kościołowi w Polsce potrzebna jest coraz większa grupa ludzi. W tym celu zapraszamy wszystkich chętnych do współpracy, by realizować nakaz misyjny Pana Jezusa i dzielić się Dobrą Nowiną w Kraju Środka.

W ramach Tygodnia Misyjnego, razem z Komisją Episkopatu Polski ds. Misji, chcielibyśmy zaprosić przedstawicieli różnych środowisk Kościoła w Polsce na 45-minutową konferencję Online, podczas której pragniemy ukazać dotychczasową pomoc płynącą z Polski i szukać nowych dróg.

Konferencja: „Kościół w Chinach - wezwanie, odpowiedź z Polski...” Konferencja zaplanowana jest na dzień 27-go października (środa) - godz. 11:00.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o nadesłanie swojego zgłoszenia na konferencję na adres:

o. Jacek Gniadek svd

[sekretariat.sinicum@gmail.com](mailto:sekretariat.sinicum@gmail.com)

Link do konferencji na platformie Zoom będzie przesłany dzień przed konferencją.

Niech Duch Święty, pobudza nas do hojnej posługi misyjnej!

W miłości Słowa Bożego,  
Jacek Gniadek SVD Prezes SINICUM



## Witryna Tygodnia

# CZAS PRZYCINANIA WINNIC. O KRYZYSIE I ODNOWIE ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Łukasz Woźniak OFMCap

Nie wolno nam się spóźnić z czasem oczyszczenia, bo to, podobnie jak późne obcinanie gałęzi, rani drzewa, zostawia je krwawiącymi. Życie konsekrowane dzisiaj najbardziej potrzebuje nadziei oraz pracy na poziomie korzeni. Abp José Rodríguez Carballo OFM

### Konkretne przejawy współczesnego kryzysu we wspólnotach życia konsekrowanego

Kiedy już nie mamy wątpliwości, że faktem jest kryzys współczesnej kultury, który znacząco wpływa na życie całego Kościoła, a także na poszczególne wspólnoty, koniecznym staje się zapoznanie z konsekwencjami, jakie w jego wyniku ponoszą instytuty życia konsekrowanego. Wbrew pozorom nie musimy daleko szukać, te konsekwencje są w nas.

### Braterstwo bez wspólnoty

„Braterstwo bez wspólnoty” – według kardynała Franca Rodé, byłego prefekta Kongregacji Życia Konsekrowanego – to jedna z konsekwencji sekularyzacji, jaka dotyka życie konsekrowane. Przemawiając w Neapolu w 2012 roku, podniósł ten problem, zwracając się w te słowa: „Zsekularyzowana kultura przeniknęła również do umysłów i serc niektórych osób konsekrowanych.

Pomyłono ją z otwarciem na nowoczesność i ze zbliżeniem do współczesnego świata, ze wszystkimi tego konsekwencjami, takimi jak: naśladowanie bez wyrzeczenia, modlitwa bez spotkania, braterstwo bez wspólnoty, posłuszeństwo bez zaufania, miłość bez transcendencji” (*Kard. Rodé: bez powrotu do pierwotnych charyzmatów zakony obumrą*).

Braterstwo bez wspólnoty może zatem oznaczać istnienie zewnętrznych struktur zakonnych, obecność form i znaków, mówiących o tym, że właśnie w tym miejscu jest realizowane życie konsekrowane, przy jednoczesnym braku wewnętrznej dynamiki formacyjnej, którą charakteryzuje termin „wspólnota”. Wspólnota bowiem tym różni się od dowolnej grupy modlitewnej czy struktury wspólnego zamieszkania, że dokonu-

je się w niej ciągły proces formacyjny, droga nawrócenia, chrześcijańska mistagogia, zmierzająca do wzrostu wiary i kształtowania się na wzór Chrystusa. Mając do dyspozycji klasztor, habit i zakonny rytm dnia łatwo jest imitować istnienie braterstwa, ale nie sposób udawać wewnętrznej dynamiki wzrostu w wierze i ewangelicznym myśleniu.



O istnieniu „wspólnot widm”, niewypełniających swojej misji w Kościele, mówi ojciec Giuseppe Roggia SDB: „Życie konsekrowane cierpi dzisiaj z powodu bycia przedsiębiorstwem wielousługowym, zagubionym w aktywizmie i pozbawionym jasności swojej tożsamości – niezależnie od jasnej wykładni dokumentów – angażującym ludzi często tak nieudolnych w działaniu, że powoduje u nich utratę równowagi między sprawami, którymi należy żyć, a tymi, które należy wykonać, aż do tego stopnia, że wspólnota staje się mieszkaniem razem lub też wspólnotą widmem (B. Roggia, *Formacja początkowa na tle trudności dzisiejszych czasów i w świetle „Vita consecrata”*).

Prawdziwą wspólnotę budują nie wspólne działania czy wykonywana praca, ale relacje pomiędzy jej członkami. Znaczenie ma trwała więź duchowa, relacje

budowane do wewnątrz, które są ważniejsze od tych zewnętrznych. Dzięki trwałym relacjom wspólnota staje się miejscem duchowego wzrostu, gdzie nie ma miejsca na zniewolenie, ale rodzi się i rozwija wiara. Wiara w misji Kościoła przekazywana jest za pośrednictwem charyzmatu duchowego ojcostwa, źródła synostwa. Wzorem dla funkcjonowania prawdziwej wspólnoty jest ojcostwo, gdzie Boga doświadcza się przede wszystkim jako Ojca. Dzisiaj często się o nim zapomina i zastępuje ten ważny charyzmat innymi modelami, jak się wydaje ze źle pojętej demokracji, która sprawia, że „równi” interpretowane jest jako „identyczni”, czyli odpersonalizowani, możliwi do łatwego zastąpienia przez innych. Tak rozumiana wspólnota, negująca bogactwo osób, darów i charyzmatów, jest z gruntu czymś fałszywym (Por. E. Kuehnelt-Leddihn von, *Demokracja – opium dla ludu*, Warszawa 2012). Przyczyn kryzysu życia zakonnego w świecie zachodnim w złym stanie relacji wewnątrz wspólnot upatruje brazylijski arcybiskup João Braz de Aviz. W jednym z wywiadów stwierdza: „Nie potrafimy się do siebie odnosić, ani jako ci, którzy sprawują władzę wobec tych, którzy mają być posłuszni, ani też w relacjach braterskich (siostrzanych). Wszystko to powoduje bardzo duże zło, ponieważ ta samotność, która w świecie jest indywidualizmem, we wspólnocie może stać się udręką i nie rozwiązuje problemu wewnętrznego. Nie przypadkiem wiele osób konsekrowanych opuszcza instytuty nie dlatego, że nie czuje już powołania, ale dlatego, że nie czują się już szczęśliwe we wspólnocie” (*Osoby konsekrowane skarbem dla Kościoła. Wywiad abpa João Braz de Aviz*, „Biuletyn Tygodniowy CiZ” 7/2012 (154), s. 5.)

(fragment książki)

**Brat Łukasz Woźniak** – minister prowincjalny Warszawskiej Prowincji Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, wcześniej misjonarz w Gabonie i rektor kapucyńskiego seminarium w Lublinie; doktor misjologii.

Książka do nabycia na:  
[www.e-serafin](http://www.e-serafin) lub 12 623 80 58

## Odeszli do Pana

### ŚP. KS. WALDEMAR KRASNY CM (1946 – 2021)

Dnia 25 października 2021 r. w Metz we Francji odszedł do wieczności Ś † P Ks. Waldemar Krasny CM.

Urodził się 13 lutego 1946 r. w Mińsku Mazowieckim. W 1969 r. wstąpił do Zgromadzenia Księża Misjonarzy. Śluby święte złożył 9 marca 1975 r. Święcenia kapłańskie otrzymał w Krakowie na Stradomiu dnia 19 czerwca 1976 r. z rąk ks. bpa Albina Małysiaka CM, biskupa pomocniczego archidiecezji krakowskiej.

1976-1979 – Tarnów (katecheta)

1979-1980 – Paryż (przygotowanie do misji)



1980-1981 – Manantenina / Madagaskar (duszpasterz)  
1981-1987 – Tsivory / Madagaskar (wikariusz)  
1987-1989 – Manantenina / Madagaskar (wikariusz)  
1989-1993 – La Ricamarie / Francja (proboszcz)  
1993-2010 – Audun le Tiche / Francja (proboszcz)  
od 2010 – Algrange (proboszcz)

Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie!  
*Ks. Adam Borowski CM*

### ŚP. KS. STANISŁAW TOKARSKI MS (1961 – 2021)

Z wielkim smutkiem informujemy, że w niedzielę 24 października 2021 roku w naszym domu zakonnym w Warszawie zmarł po długiej i ciężkiej chorobie ks. dr Stanisław Tokarski MS.

Ks. Stanisław Tokarski MS urodził się 9 lutego 1961 roku w Gorlicach. Do egzaminu dojrzałości przystąpił w maju 1980 roku w Liceum Zawodowym w Gorlicach. Kilka miesięcy później wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. W trakcie trzeciego roku opuścił Tarnów i wstąpił do Zgromadzenia Księża Misjonarzy Saletynów.

7 września 1983 roku rozpoczął nowicjat pod kierunkiem mistrza ks. Zdzisława Przybycienia MS. Pierwsze śluby zakonne złożył 8 września 1984 roku w Dębowcu na ręce przełożonego prowincji ks. Józefa Mitusia MS. Profesję wieczną złożył 3 lata później, 8 września 1987 roku, wobec ks. prowincjała Adolfa Grotkowskiego MS. Święceń diakonatu udzielił mu bp Stanisław Smoleński 23 października 1987 roku w kościele pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Krakowie. Prezbiterat otrzymał z rąk bpa Kazimierza Nycza 7 października 1988 roku w kościele pw. św. Norberta w

Krakowie. Studia teologiczne ukończył w 1988 roku, uzyskując tytuł magistra.



W latach 1988–1990 był katechetą i duszpasterzem w parafii pw. Matki Bożej Saletyńskiej w Rzeszowie. W 1990 roku rozpoczął studia magisterskie z psychologii na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Akademii Teologii Katolickiej, które ukończył w 1995 roku tytułem magistra psychologii. Tego samego roku rozpoczął pracę naukową w ATK, a następnie Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. 6 maja 1999 roku otrzymał stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie psychologii.

Był członkiem i współzałożycielem Stowarzyszenia Psychologów Chrześcijańskich, doświadczonym i cenionym psychoterapeutą oraz superwizorem psychoterapii SPCh. Był również członkiem zwyczajnym Polskiej Federacji Psychoterapii.

Parafia pw. Matki Bożej Saletyńskiej w Warszawie pożegna swojego wieloletniego duszpasterza w poniedziałek 25 października 2021 roku podczas Mszy św. o godz. 15.00 w kościele parafialnym przy ul. Popularnej 46. Msza św. pogrzebowa naszego Współbrata zostanie odprawiona w czwartek 28 października 2021 roku o godz. 15.00 w bazylice NMP z La Salette w Dębowcu. Poprzedzi ją modlitwa różańcowa o godz. 14.30. Ciało śp. ks. Stanisława Tokarskiego MS zostanie złożone w grobowcu zakonnym na cmentarzu parafialnym w Dębowcu.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen.

*Ks. Grzegorz Zembroń MS*

### ŚP. KS. WŁADYSŁAW SKOWRON CSMA (1932 – 2021)

Informujemy ze smutkiem, że 21 października 2021 roku w Hospicjum w Górnem na Podkarpaciu zmarł Śp. ks. Władysław Skowron CSMA

Ks. Władysław przeżył niespełna 90 lat, z czego w życiu zakonnym 68, a w kapłaństwie 59. Pochodził z licznej, katolickiej rodziny. Urodził się 08 stycznia 1932 r. w Sieklówce Dolnej k. Jasła.

Szkolę podstawową rozpoczął w 1939 roku w rodzinnej miejscowości. W 1943 roku zmarła jego matka Michalina z d. Hendzel. Miał wówczas 11 lat.

Do Niższego Seminarium Duchownego księży michalitów zgłosił się w 1949 r. Formację nowicjacką rozpoczął w 1952 r. Pierwszą profesję złożył 2 sierpnia 1953 r. a wieczystą 2 sierpnia 1956 r. w Miejscu Piastowym. Do kapłaństwa przygotowywał się w Wyższym Seminarium Duchownym Ojców Redemptorystów w Toruniu (1957-1958) i w Seminarium Duchownym Archidiecezji Krakowskiej (1958-1962).

Święcenia kapłańskie przyjął w Krakowie 21 grudnia 1962 r. z rąk biskupa Juliana Groblickiego. Przez całe życie kapłańskie pracował w duszpasterstwie parafialnym. W latach 1963-1969 jako wikariusz parafialny i katecheta w Krakowie (par. pw. św. Szczepana), w Lubiążu Wielkim i w Pawlikowicach.

Od 1969 do 1990 pełnił obowiązki proboszcza parafii w Pawlikowicach (1969-1979) i w Gorzkowie (1979-1990). Skie-

rowany do domu zakonnego w Stalowej Woli zaangażował się w katechezę (1990-1996) i duszpasterstwo parafialne.



Na tej ostatniej placówce, niemal do 2020 roku spełniał wszystkie zlecane przez przełożonego posługi przy ołtarzu i w konfesjonale – a zawsze gorliwie, pobożnie i z apostołskim zapałem.

W wypełnianiu obowiązków był odpowiedzialny, dokładny i sumienny. Z natury spokojny, opanowany i małomówny. Pracowity, ubogi i posłuszny starał się w duchu, jak i w praktyce realizować charyzmat zakonny wyrażający się w dewizie „powściągliwość i praca”.

Pogrzeb śp. ks. Władysława odbył się 25 października w parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Stalowej Woli. Spoczął w grobowcu zakonnym na cmentarzu komunalnym w Stalowej Woli.

*Panie Jezu, przyjmij swojego wiernego sługę do chwały nieba.*

Za: [www.michalici.pl](http://www.michalici.pl)

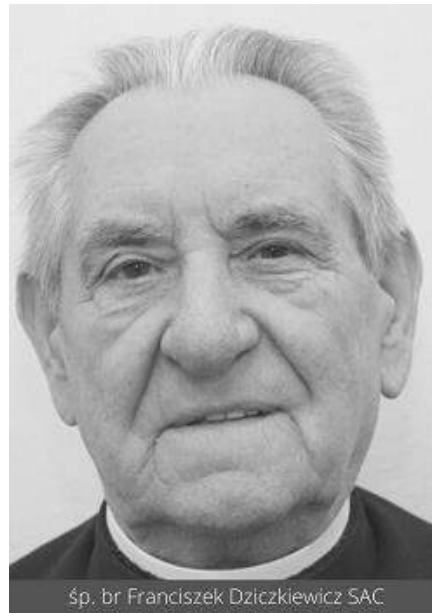
## ŚP. BR. FRANCISZEK DZICKIEWICZ SAC (1929 – 2021)

Ze smutkiem informujemy, iż 21 października 2021 r., w wieku 92 lat, zmarł nasz Współbrat, br. Franciszek Dzickiewicz SAC, ze Wspólnoty w Ołtarzewie.

*...ofiarowałem całopalnie swoje życie w intencji tych ludzi na Wschodzie, którzy cierpią prześladowania wiary Chrystusowej, aby przez moją ofiarę życia mogli kiedyś ujrzeć światło nauki Ewangelii”*  
(Testament br. F. Dzickiewicza)

Urodził się 4 października 1929 r. we wsi Mostwiliszki koło Oszmiany. Rodzice jego Klemens i Emilia z d. Masalska prowadzili piętnastohektarowe gospodarstwo rolne. Wychowywał się w gronie dwóch braci i dwóch sióstr. Do 1939 r. ukończył trzy klasy szkoły powszechnej. W maju 1946 r. wraz z rodzicami i rodzeństwem przybył po trzech tygodniach tułaczki na Ziemię Odzyskaną. Tam, zaledwie po dwóch miesiącach pobytu na nowej ziemi, zmarła mu na tyfus brzuszny matka. Franciszek w Lidzbarku Warmińskim ukończył szkołę podstawową, a następnie uczył się zawodu krawieckiego, zdając 16 lutego 1951 r. egzamin czeladniczy w Olsztynie. Rozpoczął naukę w Technikum Krawieckim, lecz musiał ją przerwać, gdyż w kwietniu tr. został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej. W wojsku ukończył szkołę podoficerską dla radiotelegrafistów lotnictwa i w stopniu kaprała przeszedł w 1953 r. do rezerwy. Rozpoczął wtedy pracę w Spółdzielni Krawieckiej w Ornece. Tam w 1956 r. ukończył

kursy krawieckie, zdał egzaminy w Izbie Rzemieślniczej w Olsztynie uzyskując dyplom mistrza krawiectwa męskiego.



śp. br Franciszek Dzickiewicz SAC

Idąc za radą spowiednika zdecydował się poświęcić swe życie Bogu w Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego, choć głos powołania do życia zakonnego odczuwał już od dłuższego czasu. Ostatecznie, w wieku 30 lat, 27 kwietnia 1959 r. wstąpił w charakterze brata zakonnego do pallotyńców w Ołtarzewie. Sutannę Stowarzyszenia przyjął 7 października tr. z rąk ks. prowincjała Eugeniusza Werona SAC w Ząbkowicach Śląskich. Tam też dwa lata później zło-

żył pierwszą konsekrację, a wieczną w Ołtarzewie – 7 października 1964 r. – na ręce ks. Witolda Zdaniewicza SAC.

Br. Franciszek od 1961 r. przebywał w Ołtarzewie i przez 60 lat ofiarnie służył tamtejszej wspólnotce. Była to w jego życiu zakonnym jedyna placówka. Najpierw jako krawiec został przydzielony do miejscowej krawczarni, a z czasem stanął na czele warsztatu krawieckiego i kierował nim przez 17 lat. Później przez 8 lat pracował na furcie i kolejne 25 lat w administracji domu, prowadząc korespondencję z pallotyńskimi dobrodziejami i pomagając w rekolekcjach organizowanych dla pallotyńskich współpracowników w Seminarium; prace te kontynuował nawet po osiągnięciu wieku emerytalnego.

Jednak cechą charakterystyczną działalności br. Franciszka było dynamiczne zaangażowanie i animowanie przez długie lata naszej pallotyńskiej posługi apostolskiej na rzecz katolików na terenach dawnego ZSRR. Ta wyjątkowa miłość do Wschodu narodziła się w momencie wstąpienia do pallotyńców. Pisał bowiem: „...ofiarowałem całopalnie swoje życie w intencji tych ludzi na Wschodzie, którzy cierpią prześladowania wiary Chrystusowej, aby przez moją ofiarę życia mogli kiedyś ujrzeć światło nauki Ewangelii Jezusa Chrystusa” (7 X 1964, Testament).

Jego wyjazdy na Wschód rozpoczęły się w 1965 r. Poruszanie się po terytorium ZSRR ułatwiała mu znajomość języka



rosyjskiego i posiadanie mieszkającej tam rodziny oraz wielu znajomych. Przeznaczał na to czas swojego urlopu, choć uważał, że jest to nie tylko jego sprawa prywatna, ale Stowarzyszenia i Kościoła powszechnego. Podczas licznych podróży spotykał się z pracującymi tam księżmi i grupami katolików świeckich oraz rodzinami. Prowadził katechezę, pomagał w głoszeniu Słowa Bożego i w służbie ołtarza, miał prelekcje na temat misji, pogadanki o Rzymie i o Kościele w Polsce, wyświetlał przeżycia o treściach religijnych. Przez szereg lat świadczył pomoc na rzecz Kościoła na Wschodzie poprzez wysyłanie do różnych ośrodków katolickich książek oraz dewocjonalistów, a także poprzez korespondencję, przyjmowanie ludzi ze Wschodu i spotkania. Organizował też u osób świeckich i duchownych w republikach sowieckich prywatne zaproszenia dla wielu pallotyńskich księży wyjeżdżających na tereny wschodnie i towarzyszył im posłudze duszpasterskiej, najpierw ukrytej a potem jawnej.

Br. Franciszek zdawał sobie sprawę, że przyjęcie przez niego święceń kapłańskich uczyniłoby bardziej skuteczną jego pracę apostolską na Wschodzie. Realizując tę myśl ukończył w 1971 r. Kurs Teologiczny dla Braci Zakonnych w Warszawie, organizowany przez Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich. Ukończył też kursy misjologiczne na ATK w Warszawie, w 1972 i 1972 r. Odbił też studia teologii życia wewnętrznego (1972-74) na Prymasowskim Studium Życia Wewnętrznego i uwieńczył je pracą dyplomową. Podtrzymując nadal gotowość przyjęcia

święceń kapłańskich zwrócił się w 1978 r. do swoich przełożonych o podjęcie studiów zaocznych w WSD w Ołtarzewie, przy wypełnianiu dotychczasowych swoich obowiązków, na co otrzymał zgodę. Po ich ukończeniu przełożeni zaproponowali mu jeszcze roczną pracę apostolską na Wschodzie u znajomych księży, w ramach przygotowania pastoralnego i ewentualność przyjęcia święceń kapłańskich na Białorusi i pełnienie posługi kapłańskiej i pallotyńskiej na Wschodzie. Ostatecznie w 1992 r. zrezygnował z przyjęcia święceń, argumentując to problemami zdrowotnymi.

W strukturach Stowarzyszenia był wybierany na przedstawiciela Braci Polskiej Prowincji SAK przy Zarządzie Prowincjalnym (1988-1990) i wszedł do Komisji Braci mającej na celu wypracowanie projektu działania przedstawiciela Braci przy Zarządzie Prowincjalnym (1989) oraz był członkiem Komisji ds. Katolików w ZSRR (1990). W 2011 r. został wyróżniony Medalem Błogosławionego Ks. Jerzego Popiełuszki.

Problemy zdrowotne, o których wcześniej informował swoich przełożonych (m.in. zwyrodnienie kręgosłupa, reumatyzm itp.), zaczęły się pojawiać u br. Franciszka coraz intensywniej. Z czasem przeszedł na leczenie sanatoryjne i oszczędniejszy tryb życia. Pomimo tego, dokąd tylko mógł i siły fizyczne mu pozwalały chętnie wracał do swego umiłowanego Wschodu. W lipcu 2021 r. podczas pobytu na urlopie w stronach rodzinnych przeszedł udar i doznał paraliżu połowy ciała. Do Pallotyńskiego Domu Opieki im. św. Wincentego Pallottie-

go we Wrzosowie przybył 27 sierpnia 2021 r. Zmarł 21 października 2021 r. w godzinach popołudniowych w szpitalu w Radomiu. Przeżył 92 lata, z tego 60 lat w konsekracji w Stowarzyszeniu i posłudze w Ołtarzewie.

Br. Franciszek uśmiechem swym zapraszał każdego człowieka do nawiązania z Nim kontaktu. Nie stwarzał barier językowych, kulturowych czy pokoleniowych. Zawsze z wielkim taktem zwracał się do ludzi starszych. W kontaktach z wyznawcami innych religii był delikatny i wrażliwy. Nie zmuszał perswazją do przyjęcia wiary, szanując godność człowieka ponad wszystko. Uważał, że ewangelizacja nie może zamykać się do grona osób przychodzących do kościoła, ale powinna poszukiwać tych, co się pogubili. Wyjazdy na Wschód przemieniły życie samego Franciszka, sposób jego myślenia o Bogu, ludziach, Kościele i patrzeć na świat.

Zachwycał się pięknem przyrody, gór, stepów czy Czarnego Morza. Pozostawił po sobie wiele fotografii, które były też pasją jego życia. Podziwiał wschodnie ikony i chłonał piękno gotyckich katedr zachodniej Europy, które nie były mu obce. Kochał historię i z nostalgią wracał do swych „korzeni”. Historię Wschodu przybliżał alumnom Seminarium w Ołtarzewie poprzez osobiste rozmowy i spotkania. Otaczał życzliwą troską alumnów pochodzących z terenów wschodnich. Żywi i zmarli byli dla niego ważni, cenili ich za życia i po śmierci. (ks. A. Pietrzyk SAC, 2011). *Oprac. ks. Stanisław Tylus SAC*

## ŚP. O. WACŁAW GOSPODARCZYK OMI (1931 – 2021)

W lublinieckiej infirmerii dla schorowanych oblatów odszedł do Pana śp. o. Wacław Gospodarczyk OMI. Przeżył 90 lat – 69 lat w życiu zakonnym i 63 lata w kapłaństwie Chrystusowym.

Śp. Wacław Gospodarczyk OMI urodził się 28 września 1931 roku w Elźbiecinie, parafia kodeńska (diecezja siedlecka). Po skończeniu szkoły podstawowej, naukę kontynuował w oblackim junioracie w Lublińcu. Po złożeniu egzaminu dojrzałości, rozpoczął kanoniczny nowicjat w Markowicach na Kujawach, gdzie ślubował pierwszą profesję zakonną 1 listopada 1952 roku. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym w Obrze. Tutaj też złożył wieczystą profesję zakonną 1 listopada 1956 roku. Święcenia diakonatu otrzymał 24 listopada 1957 roku, a

prezbiteratu udzielił mu abp Antoni Baraniak 22 czerwca 1958 roku.



Po święceniach odbył roczny staż pastoralny w Lublińcu. Następnie skierowany do Gorzowa Wielkopolskiego, gdzie do 1963 roku był duszpasterzem osób

głuchoniemych. W latach 1963-1970 pomagał duszpastersko w oblackiej parafii we Wrocławiu, kontynuując posługę wśród osób głuchoniemych. W 1970 roku skierowany do Markowic jako profesor w Niższym Seminarium Duchownym, rok później został również ekonomem tego domu.

W latach 1974-1978 był misjonarzem ludowym (rekolekcjonistą) w Bodzano- wie, Belgii i Siedlcach. W 1980 roku skierowany jako spowiednik do domu zakonnego w Gdańsku. W 2015 roku otrzymał ostatnią obediencję do Lublińca na oblacką infirmerię.

Zgodnie z wolą zmarłego i jego rodziny pogrzeb odbył się w kościele parafialnym w Kodniu w piątek 22 października.

Za: [www.oblaci.pl](http://www.oblaci.pl)

## ŚP. BR. PIOTR PAWEŁ ŁYSZCZARZ CSMA (1960 – 2021)

Po ciężkiej chorobie, dnia 19 października w południe, w Krakowie odszedł do wieczności śp. Brat Piotr Paweł Łyszczarz CSMA (1960-2021). Urodził się 15 stycznia 1960 roku w Wągrowcu (woj. wielkopolskie). Do Szkoły Podstawowej uczęszczał w swojej rodzinnej miejscowości (1967-1976). Zasadniczą Szkołę Zawodową ukończył w 1979 r. w Wągrowcu, po czym podjął pracę w wyuczonym zawodzie najpierw w Gnieźnie, a następnie w Katowicach. Do Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła zgłosił się w 1991 roku. Po okresie formacji wstępnej w postulacie został przyjęty do nowicjatu. Pierwsze śluby złożył 16 lipca 1993 r. w Pawlikowicach, a wieczyste – 29 września 2000 roku w Górkach k/Garwolina.

Jako brat zakonny spełniał obowiązki furtiana w Domu Generalnym w Markach (1993-1996), kościelnego w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej oraz koordynatora w Domu Pielgrzyma w Górkach (1996-2005) i kościelnego w Pawlikowicach (2005-2021).



Wstępując do Zgromadzenia dołączył opinię kierownika zakładu, w którym pracował: „W okresie swojej pracy dał się poznać jako pracownik sumienny, zdyscyplinowany, zaangażowany zawo-

dowo, koleżeński”. Cieszył się również dobrą opinią u współbraci i parafian, z którymi często spotykał się z racji pełnienia funkcji kościelnego przez 25 lat, od 1996 roku, do końca życia. Z obranej drogi życia i powierzonych obowiązków był zadowolony.

Zmarły śp. Br. Piotr był człowiekiem pobożnym, otwartym na wspólnotę, we wzajemnych relacjach przyjaznym i życzliwym. Na codzień pracowity, zaangażowany i uczynny. Interesował się żywo sprawami Kościoła i Zgromadzenia. W ostatnich latach życia oczyszczony cierpieniem, odszedł po nagrodę do Pana.

Pogrzeb odbędzie się 22 października 2021 r. w kościele parafialnym w Pawlikowicach o godz. 12.00. Spocznie na miejscowym cmentarzu parafialnym.

*Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie.*

Za: [www.michalici.pl](http://www.michalici.pl)

## TUW PZUW NA SACROEXPO: PEWNOŚĆ, BEZPIECZEŃSTWO I ATRAKCYJNE MOŻLIWOŚCI



– **Ci, którzy powierzyli nam swoje bezpieczeństwo, są w dobrych rękach** – zapewniał prezes TUW Polskiego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych Rafał Kiliński podczas targów SacroExpo w Kielcach. Jak podkreślał, TUW PZUW jest jednym z najdynamiczniej rozwijających się towarzystw ubezpieczeń wzajemnych na świecie. – **Jako jedyne takie w Polsce cieszymy się wysoką oceną ratingową przyznaną przez międzynarodową agencję Standard & Poor's.** O naszej wiarygodności decyduje także przynależność do największej w Europie Środkowo-Wschodniej grupy finansowej PZU – wymieniał.

Stoisko TUW PZUW na targach SacroExpo przyciągnęło licznych zainteresowanych. Przedstawieniu oferty Towarzystwa było poświęcone także spotkanie z sekretarzami i ekonomami diecezji i zakonów. Podsumowaniu dobrych wyników służyło odbywające się przy okazji SacroExpo posiedzenie członków Związku Wzajemności Członkowskiej Św. Antoni, który zrzesza ponad 100 instytucji kościelnych ubezpieczanych przez TUW PZUW.

### Szczytne tradycje

– Nawijujemy do najlepszych tradycji ubezpieczeń wzajemnych, które opierają się na wzajemnym wsparciu i współpracy. Przed wojną obejmowały 65 proc. rynku ubezpieczeniowego w Polsce, a pięć lat temu, gdy powoływaliśmy TUW PZUW – już tylko niespełna 5 proc. Szczytna idea wzajemności w ubezpieczeniach została zniszczona w okresie PRL-u. Mamy ambicję to zmieniać – mówił na spotkaniu z sekretarzami i ekonomami instytucji kościelnych prezes Rafał Kiliński.

Jak przypomniał, **TUW PZUW już w trzecim roku swojej działalności stał się największym towarzystwem ubezpieczeń wzajemnych w Polsce.** – Doceniły nas międzynarodowe instytucje finansowe. **Wysoki rating, na poziomie A-, przyznanym nam przez agencję Standard & Poor's świadczy o naszej sile i daje gwarancje bezpieczeństwa** – podkreślał. **TUW PZUW chroni majątek archidiecezji i diecezji, większości zgromadzeń zakonnych oraz Konferencji Episkopatu Polski, Caritas, fundacji i stowarzyszeń.** Oferuje instytucjom kościelnym także **ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i zdrowotne.** Nowością są **ubezpieczenia podrózne dla księży i członków zgromadzeń zakonnych.**

### Atrakcyjna oferta

– Mogą z nich korzystać osoby, które wyjeżdżają za granicę, wizytują tam kościelne placówki albo udają się na misję. Polisa obowiązuje na całym świecie. Jest wykupywana na rok i działa jak karta prepaidowa. Instytucja kościelna płaci za określoną liczbę tzw. osobodni, a więc za dzień od osoby. Ta liczba jest pomniejszana przez każdy wyjazd. Jeśli nie zostanie wykorzystana, zwracamy odpowiednią część składki. Jeśli zaś limit zostanie przekroczony, to nikt nie straci ochrony. Będzie jedynie musiał dopłacić po upływie rocznego okresu ubezpieczeniowego – tłumaczyła Ewa Maciąska z TUW PZUW.

Jak mówiła, polisa jest dostępna w trzech wariantach, których cena – 6, 8 albo 10 zł za dzień od osoby („osobodzień”) – zależy od gwarantowanej sumy ubezpieczenia. Ta suma w przypadku kosztów leczenia czy transportu do kraju sięga 2 mln zł, a w przypadku OC – 1 mln zł.

W razie nagłej choroby lub wypadku ubezpieczenie zapewnia zwrot kosztów, m.in. wizyt lekarskich, badań, zabiegów oraz pobytu i leczenia w szpitalu, w tym operacji, a także transportu do szpitala lub placówki medycznej za granicą. Obejmuje także leczenie stomatologiczne w przypadku ostrych stanów zapalnych i bólu.

### Wspieranie kościelnych inicjatyw

SacroExpo w Kielcach to jedyne takie przedsięwzięcie w Polsce, które ściąga co roku kilkuset wystawców z różnych krajów i kilka tysięcy zwiedzających. Targi służą prezentowaniu produktów i usługi związanych z codziennym funkcjonowaniem kościołów, zakonów i miejsc kultu.

TUW PZUW prezentuje się na nich od kilku lat. Wspiera także kościelne inicjatywy. Wśród nich zainicjowany przez Archidiecezję Lwowską projekt budowy Centrum Ekumenicznego św. Jana Pawła II we Lwowie. Mają być w nim organizowane spotkania religijne i wydarzenia edukacyjne.